



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwyszy Kap an (...) Przez wi ksy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

### EPIFANJA.

Pan Jezus Chrystus... ma sądzić żywych i umarłych w Jego Epifanii i Królestwie. 2 Tym. 4:1.  
(Przedruk z num. 33 Ter. Pr.)

**W**YRAŻENIE "Drugie Przyjście" używane jest w ścisłym i szerszym znaczeniu. W ścisłym znaczeniu wyraz ten oznacza przybycie Pana naszego na ziemię podczas Jego powrotu z nieba. W szerszym znaczeniu wyraz ten oznacza cały 1000-letni okres Jego drugiego przebywania na ziemi. W szerszym znaczeniu słowa Jego Drugie przybycie postępują przez trzy stadja, określone w greckich słowach parouzia (obecność), epifanea (jasne świecenie, okazanie się) lub apokalypsis (odkrycie, odsłonięcie), oraz bazyleia (królestwo). Trzy te słowa: parouzia, epifanja i bazyleia mogą być trafnie użyte na określenie trzech stanów Drugiego Przyjścia Pana, ponieważ wyrazy epifanea i apokalypsis, jako wykazuje nasz pastor, są równoznaczne, gdy użyte są w związku z drugim okresem drugiego pobytu Pana naszego na ziemi. W naszym tekście u-

żywane są dwa te słowa: epifanea (zwykle tłumaczone na "appearing" — okazuje się — w A. V.) i bazylei (zwykle tłumaczone na "kingdom" — królestwo — w A. V.) dla wygody to jest w naszym przedmiocie — z reguły używamy na wyraz epifanea jej angielskiej (i polskiej) formy — Epifanja. Temat ten przy pomocy Pańskiej pragniemy omówić tutaj ku naszemu zbudowaniu, co to jest znaczenie Epifanii:

(2) W piśmie wyraz epifanea używany jest w dwóch znaczeniach. Pierwszym z tych znaczeń jest okazanie się osób, rzeczy i zasad przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością. — Drugim znaczeniem jest okres czasu podczas Drugiego Przyjścia, w którym, przez błyszczenie Prawdy z osobliwą jasnością, Jezus okazuje się jako obecny światu i

Wielkiemu Gronu, jako takiemu. Pewne dowody i objaśnienia tych definicji będą na miejscu.

(3) Okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością może nastąpić w okresie innym niż Epifanja. Widać to ze słów Św. Pawła (2 Tym. 1 :9, 10), które w tych wierszach wykazują nam, że Jezus sprawił, aby plan i łaska Boża, poprzednio utworzone, stały się widzialnymi w czasie, gdy On przez swoje nauki został nam wyraźnie przedstawiony jako Zbawiciel. Przez swoje zniesienie zasługą śmierci i przez swoje uczynienie czystego żywota i nieśmiertelności przez Ewangelię, Prawdę, uczynił On Epifanję, objawienie planu i łaski oraz Siebie Samego, jako Czynnika tego planu i łaski. Tak tedy ustęp ten nie tylko dowodzi, że nasze pierwsze określenie słowa epifanea jest prawdziwe, lecz również świadczy, że jako działalność, w odróżnieniu od okresu, który

nazywamy Epifanią, epifanea może być uczyniona w rozmaitych okresach. Dlatego wszelkie okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez jasne świecenie Prawdy w jakimkolwiek czasie — na przykład w końcu Wieku Żydowskiego (2 Tym. 1 :9, 10) lub w końcu Wieku Ewangelicznego (Tyt. 2: 13) — oznaczane jest wyrazem epifanea. W tem swoim pierwszym znaczeniu epifanea użyte jest również i w innych ustępach. (2 Tes. 2:8; 2 Tym. 4:8). Czasownik epifaino, od którego epifanea pochodzi, ma to samo znaczenie, oczywiście w formie czasownikowej, co pierwsze określenie epifanii podane powyżej. Widać to z czterech przykładów, w których ten czasownik grecki zachodzi w Nowym Testamencie — Łuk. 1:79; Dzieje Apostołów. 27:20 (gdzie wzmianka odnosi się do światła naturalnego); Tyt. 2:11; 3:4.

(4) Drugim określeniem epifanii jest drugi okres albo Stan Drugiego Przyjścia Pana naszego. Nasz tekst (2 Tym. 4:1) jest bardzo wyraźny na tym punkcie. Nietylko wysłowienie przy jego ukazaniu się (epifanii) dowodzi tego, lecz współrzędne użycie bazyleia, Królestwo jako okresu, wskazuje, że wyraz epifanea użyty tutaj oznacza okres czasu podczas Drugiego Przyjścia Pana naszego. Upomnienie Św. Pawła do Tymoteusza (1 Tym. 6:14), — który stoi tutaj jako przedstawiciel nauczycieli Kościoła przed cały Wiek Ewangeliczny, także używa wyrazu epifanea w znaczeniu tego okresu, który jest drugim stadjum Drugiego Przyjścia Pana naszego: Słudzy Prawdy muszą "zachowywać przykazania," być posłuszni, aż do Epifanii, granicy

ich przebywania na ziemi.

(5) Według pierwszego określenia tego wyrazu możemy widzieć trafność w okazaniu Swojej obecności przez jasne świecenie Prawdy Maluczkiemu Stadku w ciągu Parouzji. Zaczęło się to w roku 1876, jak był powiedział, że zacznie się wkrótce po Parouzji, która weszła w październiku, 1874. (Zobacz "Powrót Pana Naszego" stronica 44). Jest to zgodne z jego myślą, że Paouruzja przeznaczona była dla umyślnej korzyści Kościoła, aby każdy członek Maluczkiego Stadka nauczył się podczas Parouzji, przez jasne świecenie Prawdy Zniwa, o obecności Pańskiej w Jego Drugim Przyjściu.

(6) Jako okresy Parousja i Epifanja zachodzą jedno w drugie, coś na wzór tego, w jaki od roku 1874, aż dopóki ostatnia spłodzona z ducha osoba nie opuści ziemi, Wiek Ewangeliczny i Tysiąclecia zachodzą jeden w drugi. Po-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJ-SZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.  
DWUMIESIĘCZNIK

Tom IX. Lipiec, 1930 No. 4

A. D. 1930 — A. M. 6058.

Epifanja .....	50
Epifanja dla świata i Wielk. Komp.....	51
Bereañskie pytania do powyższego .....	53
Młodociani Święci .....	54
Praca Młodocianych Świętych .....	57
Nagrody dla Młodocianych Świętych .....	57
Nagrody ich po tysiącleciu .....	58
Odpowiedzi na zapytania .....	58
Dla ogólnego zainteresowania .....	64

"Oczekując onej błogosławionej nadziei i epifanii chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa."  
Tytus 2:13.

cząwszy od pierwszego uderzenia Jordanu, a do 16 października 1916, Parousja zupełnie się skończyła. Ktoś może zapytać dlaczego ustalamy tę datę jako koniec Parousji? Odpowiadamy: z dwóch przyczyn: (1) W dniu tym Pastor nasz opuścił Betel poraż ostatni i faktycznie zdał władzę nad główną kwaterą i nigdy już jej ponownie nie objął. (2) W dniu tym przewodnicy Lewitów w Ameryce i w Anglii zaczęli jako tacy zajmować silne stanowisko jedni przeciw drugim. W Betel dnia tego Pastor nasz spędził kilka godzin starając się pojednać Braci Rutherforda i Kockwella jednego z drugim. Jak późniejsze wypadki liczne dowodzą, pojednania tego nie osiągnięto. Wypadki te dowodzą raczej, że ostatni z nich jest przewodnikiem Lewitów Gersońskich. W tym samym dniu w Anglii Brat Hemery i sześciu starszych popierających go wystąpili nieprzejednanie przeciw Bratu Shearn'owi i dziesięciu starszym popierającym go w jego zabiegach, aby odrzucić na bok kontrolę Pastora naszego nad sprawami w Betel. W dniu tym siedmiu starszych zmówiło się przeciw przysłanym im propozycjom Brata Shearna przez wszystkich jedenastu, a uczyniło to w ostatecznym liście wysłanym w tej sprawie. Późniejsze wypadki licznie dowodzą, że Brat Hemery jest przewodnikiem przejściowych Merarytów Brytyjskich, a Brat Shearn — przewodnikiem przejściowych Gersonitów Brytyjskich. Następnego dnia, 17 października 1916, Pastor nasz starał się pojednać Braci Sturgeona i Holmesa w Detroit. Późniejsze wypadki dowodzą, że pojednanie nie zostało osiągnięte. Istnieją dobre powody do przypuszczania, że Brat Sturgeon jest przewodnikiem przejściowych Lewitów Koatyckich. Trudności pomiędzy tymi wszystkimi przewodnikami Lewickimi były wynikiem ich szukania przewodnictwa jeden przeciw drugiemu, niezbożna ambicja szukania władzy. Październik 16 i 17, 1916, zdają się być datami, w których przewodnicy Lewicy zrobili to co ich wysunęło jako takich, a przeto uważamy, że z pierwszą z tych dat Parousja jako okres zakończyła się i że od tej chwili znajdujemy się w Epifanii, kiedy już jeden okres na drugi wcale nie zachodzi.

(7) Chociaż wyraz Epifania, gdy użyty w znaczeniu okazania się osób, rzeczy lub zasad może być użyty do scharakteryzowania aktów Wieków Ewangelicznego i Tysiąclecia, jak również aktów innych okresów, to jednak w znaczeniu drugiego okresu Drugiego Przyjścia Pana naszego ograniczony jest do czasu pomiędzy Parousją a Bazyleją. Jest on użyty na oznaczenie okresu wielkiego utrapienia, Czasu Ucisku. Pomnąc, że epifania i apokalypsis są jednym i tym samym czasem i że okres ten jest dla dobra Świata i Wielkiego Grona — to jest, że Pan Jezus w okresie tym okazuje im obecność swoją w ich sprawach — możemy od razu widzieć, iż Pismo naucza, że Epifania jako okres jest Czasem Ucisku. Ustępem odnoszącym się do tego jest Łuk. 17:28-30. Sodoma wyobraża Chrześcijaństwo, a Lot przedstawia Wielkie Grono. (Obj. 11:8; 2 Piotr 2:7) Ogień i siarka przedstawiają tutaj kompletne zniszczenie Chrześcijaństwa (Juda 7), które nastąpi w wielkim strapieniu. (Obj. 16:18-20; 19:20). Uwaga Jezusa w wierszu 30, że pozafigura deszczu ognią i siarki na Sodomę nastąpi w dniu, w którym Syn człowieczy zostanie objawiony, dowodzi, że będzie On objawiony, to jest okaże się w Czasie Ucisku. Dlatego Epifania jako okres jest okresem wielkiego ucisku, a zaczęła się od walki szarżowej na zachodnim froncie bojowym 21-go września 1914 podczas wojny światowej, która jest pierwszą częścią wielkiego ucisku, albowiem tylko w narodach, które przystąpiły do walki transzowej w dniu 21-ym września 1914, w pierwszym dniu siódmego miesiąca księżycowego, zaczęło się osłabianie narodów, jako pierwsza część zniszczenia Chrześcijaństwa. Dlatego żyjemy teraz w Epifanii, która prawdopodobnie potrwa jeszcze pewną liczbę lat.

## EPIFANIA DLA ŚWIATA I WIELKIEJ KOMPANJI.

(8) Epifania jako okres nie jest umyślnie przeznaczona dla sprawy Kościoła w ciele. Parousja została przeznaczona specjalnie dla Kościoła, w ciągu tego bowiem czasu ostatni członkowie przyszłej Oblubienicy zostali wszyscy hojnie błogosławieni przez Prawdę Żniwa poznaniem obecności Pana jako jej Oblubieńca, Żniwiarza i Króla i łaską błogosławienia jeden drugiego specjalnymi Prawdami Żniwa. Nie oznacza to, że Kościół nie będzie mieć pracy ani łask w ciągu Epifanii, gdyż w tym czasie otrzymuje on wielkie łaski i pełni niektóre ważne prace, lecz znaczy raczej, że okres ten przeznaczony jest na sprowadzenie pewnych błogosławieństw dla drugich, w podawaniu których Maluczkie Stadko bierze udział. Lecz Prawdy, jakie otrzymuje, i prace, jakie czyni w czasie Epifanii, są stanowczo niższe od tych w czasie Parousji, i mają one na celu to, aby Kościół stał się błogosławieństwem dla Wielkiego Grona, jako takiego, i aby pomódz światu podczas ucisku, by się przygotował na przyjęcie swego Króla i jego Królestwa.

(9) To sprowadza nas do rozpatrzenia specjalnej pracy Pana naszego w Epifanii, w której to pracy Maluczkie Stadko ma łaskę brać udział. W czasie tym Pan nasz wykonuje pracę osobliwą względem zarówno Świata, jak i względem Wielkiego Grona. Część tej pracy już zrobił, reszta pozostaje do zrobienia. Co się tyczy świata, to Jego praca na czas Epifanii jest podwójna: (1) Jego rozłączenie świata na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów ; i (2) Jego Objawienie się Światu jako obecnego w Jego Drugim Przybyciu, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego. ("Powrót Naszego Pana," stronica 16-21; 41-44). W7 odniesieniu do Kościoła praca Pana naszego w czasie Epifanii też jest podwójna: (1) Rozłączenie Kościoła na dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, i (2) objawienie się Go Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako obecnego w Jego Drugim Przyjściu w roli ich Oczyszciciela i Wybawiciela. — "Powrót Pana Naszego," stronicie 37-40.

(10) Bliższe zbadanie Jego pracy na czas Epifanii względem Świata i względem Wielkiego Grona powinno okazać się błogosławieństwem dla nas, dlatego podajemy nieco szczegółów o obydwóch postaciach tej pracy Epifanii. Powyżej powiedzieliśmy, że Jego pracami Epifanii względem Świata było jego rozłączenie go na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów. Praca ta zaczęła się od pierwszego uderzenia Jordanu w Jesieni 1914, i postępowała przez drugie uderzenie Jordanu, poczynając od Jesieni 1917. Podział tych klas jest teraz powszechny na świecie. Każdemu z nas znany jest fakt, że wojna, przez narażenie na niebezpieczeństwo istnienia rozmaitych narodów, ostatecznie lecz chwilowo scementowała radykałów i konserwatystów w jedną klasę w każdym kraju zamieszonym w wojnę. Lecz przez pierwsze uderzenie Jordanu, (które wyjawilo złe postępkі tych, co rościli sobie prawo do wykonywania władzy na mocy prawa Boskiego, i które dało dowód, że ci, którzy rościli sobie takie prawo do władzy, odpowiedzialni byli za wojnę i jej straszne skutki), ludzie zaczęli dzielić się stopniowo na dwie grupy społeczne: Radykałów i Konserwatystów. Drugie uderzenie Jordanu miało ten skutek, że pogłębiło rozdwojenie. W następstwie tych dwóch uderzeń ludzie wszędzie, w każdym kraju na świecie, podzieleni są na Radykałów i Konserwatystów. **NIE MOŻNA ZAPRZECZYĆ FAKTU, ŻE DOWODY TEGO PODZIAŁU ISTNIEJĄ NA WSZYSTKIE STRONY!** Zatarg pomiędzy temi dwoma klasami wstrząsa ustrojem społecznym wszędzie. Każda gazeta daje nam świeży dowód faktu, że podział ten istnieje. **FAKT TEN PRZETO ŚWIADCZY, ŻE JORDAN OTRZYMAŁ**

OBA UDERZENIA! Powtórzmy myśl, że powszechny zatarg między temi dwoma klasami dowodzi, iż Jordan otrzymał oba swoje uderzenia.

(11) Oba te uderzenia nastąpiły przed ukończeniem się wojny, a od końca wojny uderzenia Jordanu nie było. Ponad wszelkie zaprzeczenie celem uderzenia Jordanu było osiągnięcie podziału pomiędzy ludźmi. Ponieważ są podzieleni, Jordan musiał być uderzony, a zatem niema potrzeby uderzenia Jordanu w przyszłości. Wobec tego niezbitego faktu, że ludzie teraz są podzieleni, chcemy zapytać Braci Sturgeona i Olsona oraz ich zwolenników, a także P. B. I. i jego zwolenników: Dlaczego głoszą om przyszłe pierwsze uderzenie Jordanu? JEŻELI LUD JEST PODZIELONY, TO DLACZEGO UDERZAĆ GO W CELU PODZIELENIA? Wobec tych faktów, czy owi bracia nie powinni lepiej przyjść do wniosku, że uderzenie Jordanu, jakie oni głoszą, musi być odmienne od któregośkolwiek z wyobrażonych przez Elizaszy i Elizeuszowe uderzenie Jordanu, i że w następstwie tego popełniają błąd w tym przedmiocie? Lub czy nadal trzymać się będą błędu, zwodząc dalej siebie samych i swoich naśladowców, aby się wraz z nimi przebudzić ku temu większemu smutkowi i zawodowi? Spodziewamy się, że tak nie będzie.

(12) Wnioskujemy z powyższej dyskusji, że pierwsza część pracy Pana naszego na czas Epifanii względem świata, podział ludzi, jest dokonana. Ten podział ludzi ma na celu utworzenie drogi Armageddonowi, wielkiemu trzęsieniu ziemi i ogniewi, przez które drugi cel Jego pracy Epifanii będzie osiągnięty — to jest okazanie się Jego samego w Drugim Przybyciu do Świata, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego. Już wśród pierwszego uderzenia Jordanu wojna wspomniana była przed Światem przez klasę Eljasza jako powód Powrotu Pana na ziemię i obalenia przez Niego Imperjum Szatańskiego. Znaki czasów jakie wspomniano, charakterystyki wojny, na jakie wskazywano, i prorocтва Biblijne, jakie przytaczano i objaśniono jako stosujące się do tych rzeczy, przekonały niektórych na świecie, że Pan obecny był jako Zburzyciel Imperjum Szatana. Jednakże wojenna strona strapienia nie była dosyć wyraźna ani gruntowna, aby przekonać umysły całego świata, a nie tylko umysły wielkiej części świata. Figuralne trzęsienie ziemi i ogień będą potrzebne, aby wszyscy uznali ten fakt, i świat szybko zdąży w kierunku Armageddonu, chociaż spodziewamy się, że przyjdzie do załatwiania spraw i rzecz odwleknie się jeszcze do kilku lat. Lecz przyjdzie napewno i w końcu przez swoje straszne uciski i przez zniszczenie istniejącego ładu okaże Światu Pana obecnego w Jego Drugim Przyjściu, jako Zburzyciela Imperjum Szatańskiego i Ustanowiciela Królestwa Bożego.

(13) Pismo (2 Tessal. 1 :7, 8) znane nam wszystkim dowodzi tego faktu: "Pan Jezus objawiony będzie (okazany jako Zburzyciel Imperjum Szatana) z nieba (w Swojem Drugim Przyjściu) z aniołami mocy jego (czynnikami gniewu, którymi w wojnie były potężne armje ze swojemi niszczycielskimi przyrządami, oraz głód i zarazy, którymi w rewolucji będą lojalne i buntujące się armje, głody i zarazy, a którymi w anarchji będą żywioły posłuszne prawu i kierujące się bezprawiem, oraz głodu i zarazy) w ogniu płomiennym (nie w niebie, lecz w straszliwym ucisku świata okaże się On jako obecny i obalający Imperjum Szatana) oddając pomstę (żądając zapłaty) tym, którzy Boga nie znają (świat) i tym, którzy nie są posłuszni (Wielkiemu Gronu, które lekceważy i jest nieposłuszne swojemu Wysokiemu Powołaniu Przymierza) Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa." Ukarani i upokorzeni nieczłównanem utrapieniem, i gdy z uległością zajmą się Poselstwem Pana, wyjaśniającem rodzaj i cel ucisku, poznają gniew wylewany na nich, jako rzecz będącą w związku z obaleniem Imperjum Szatana, i konieczną do wprowadzenia Królestwa Bożego, oraz przygotowania ich na

powitanie posłuszne, z nadzieją i radośnie Pomazańca Pańskiego jako ich Króla. Po osiągnięciu tego praca Pańska Epifanii względem świata będzie skończona. Tak patrząc na pracę Pana naszego względem Świata podczas Epifanii, widzimy, że rozłączenie się Radykałów i Konserwatystów i okazanie się Jego samego im przez utrapienia, jako Zburzyciela Imperjum Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego — są błogosławieństwami dla Świata.

### ROZŁĄCZENIE MALUCZKIEGO STADKA I WIELKIEGO GRONA.

(14) Jak widzieliśmy w związku z pracą Pana na czas Kpifanii względem Świata, że najpierw jest podzielenie świata na dwie klasy i okazanie się Pana Światu, tak w pracy Pana względem Wielkiego Grona na czas Kpifanii jest wprawdzie odłączenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka, a potem okazanie się Jego Wielkiemu Gronu. Zbadajmy kilka szczegółów prac Epifanicznych Pana naszego względem Wielkiego Grona.

(15) Pierwszą z nich jest odłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. Z punktu widzenia obrazu Kapłanów i Lewitów, rozłączenie to zaczęło się w początkach stycznia 1917, lecz z punktu widzenia obrazu Eljasza i Elizeusza, posłannictwa do Nominalnego Izraela Duchowego, zaczęło się w lecie 1917. Ponieważ fakty tego drugiego obrazu są nam wszystkim lepiej znane, omówimy je tutaj. Bez zaprzeczania, z wyjątkiem przewodników i kilku innych zwolenników wśród klas Eljasza i Elizeusza, głęboka zgoda panowała w ludzie Pańskim w obydwóch klasach aż do lata 1917 roku. Bez zaprzeczenia w lecie 1917 roku niezgoda zakradła się pomiędzy ludem Pańskim i podzieliła go na prawo i na lewo. Teraz podział jest powszechny. Od 7,000 do 10,000 ludzi zerwało swój stosunek z Towarzystwem. Każdy musi przyznać że większy podział nastąpił pomiędzy ludem Bożym niż kiedykolwiek indziej podczas Przesiewań Żniw. TO ROZŁĄCZENIE SIĘ JEST NIEWĄTPLIWIE PODZIAŁEM POZAFIGURALNEGO ELIJASZA I ELIZEUSZA. Chcemy zapytać naszych drogich braci w P. B. I. oraz ich stronników, a także Braci Sturgeona i Olsona oraz ich stronników, wobec ich nauk o przyszłym uderzeniu Jordanu, jak mogą oni pogodzić fakt, jakiego Biblia naucza, że będzie niezamącona zgoda pomiędzy pozasymbolicznym Eljaszem i Elizeuszem od ich przybycia do Jordanu, w październiku 1914 aż do czasu jakiegoś po pierwszym uderzeniu Jordanu, z faktem istnienia największej niezgody i podziału pomiędzy ludem Bożym po tej dacie i przed ich przyszłym uderzeniu Jordanu? Czy fakt ten nie dowodzi niezbicie, że ich założenie rzeczy sprzeciwia się Pismu i faktom? Niech uzgodnią przeciwieństwa pomiędzy Pismem i faktami z jednej a przyszłym uderzeniem Jordanu z drugiej strony, jeżeli mogą. JESTEŚMY PEWNI, ŻE NIE BĘDĄ MOGLI TEGO ZROBIĆ, PONIEWAŻ ZNAJDUJĄ SIĘ W BŁĘDZIE NA TYM PUNKCIE. Jak poprzednio wykazywaliśmy ich niezgodność z Pismem, które naucza, że Jordan jest uderzony, aby później lud mógł być podzielony, podczas gdy oni uczą o uderzeniu Jordanu po jego powszechnym podziale, tak teraz wykazujemy ich błąd w nauce o przyszłym pierwszym uderzeniu Jordanu już po rozłączeniu się pozafiguralnego Eljasza. Czy bracia ci nie stoją potępieni przed całym Kościołem, jako nauczyciele błędu, i jako nierozumiejący pracy, jaką Pan teraz czyni, a przeto jako niemający kwalifikacji do nauczania braci w tych przedmiotach? I z tego samego powodu, czy nie możemy się słusznie lękać, że zwodzą oni także innych w tych przedmiotach? Niewątpliwie podział ludów dokonany został po całym świecie, a przeto oba uderzenia Jordanu już minęły. Niewątpliwie Eljasz i Elizeusz zostali podzieleni, a przeto pierwsze uderzenie Jordanu zostało skończone przed ich rozłączeniem się. Upominamy zatem tych braci, aby w pokorze przyznali się i porzucili swój błąd, a wówczas Pan okaże im miłosierdzie, podczas gdy trwanie w nim niewątpliwie zwiększy ich winę i sprowadzi smutniejsze następstwa.

(16) Pismo naucza, że rozłączenie się Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka jest pracą Epifanii. Wynika to nietylko z rozłączenia się Eliasza od Elizeusza po ich dojściu i po uderzeniu przez pierwszego z nich Jordanu, poczynając od października 1914, i z wysłania Kozła Ofiarnego jako obrazu pracy związanej z rozłączeniem, oraz faktu, że Epifania zaczęła się z upadkiem figuralnego ognia i siarki (1. uk. 17 :29, 30), które zaczęło się w jesieni. 1914, lecz także z naszego tekstu. (2 Tym. 4:1). Praca sądenia obejmuje rozłączenie i skazanie. (Mat. 25:31-47). W tekście naszym powiedziane jest o żywych i umarłych otrzymujących swój wyrok podczas epifanei i bazylei. Któż są umarli wzmiankowani w tekście? Odpowiadamy: potępiony ród Adama, czy to w procesie umierania (Mat. 8:21, 22; 2 Kor. 5:14; Jan 5:25), czy w stanie śmierci. (Jan 5:28, 29; Dzieje Apost. 17:31). Przeto według tego tekstu żywi otrzymać muszą wyrok w ciągu Epifanii. Któż to są ci żywi? Odpowiadamy: Są to (1) upadli aniołowie (Rzym. 14:9), którzy nigdy na śmierć skazani nie byli, i (2) nowe stworzenia (2 Kor. 5:15), którzy nigdy nie byli na śmierć skazani. Dlatego teraz Pan niewątpliwie rozłącza pokutujących i nieczyniących pokuty aniołów, i w swoim czasie skaże pierwszych na przywrócenie do przyjaźni z Bogiem i z dobrymi aniołami, a tych drugich skaże na śmierć. Według tegoż Pisma Pan w czasie tejże Epifanii rozłącza wierne nowe stworzenia, Maluczkie Stadko, i umiarkowanie wierne nowe stworzenia, Wielkie Grono, a potem wydaje wyrok na każdą z tych dwóch klas.

(17) Praca rozdzielania tych dwóch klas Kościoła nie jest jeszcze skończona. Kiedy ściśle się skończy, nie wiemy. Jesteśmy pewni, że pomiędzy Lewitami jest jeszcze wielu Kapłanów niepewnych siebie. Możemy być przekonani, że Pan w swoim czasie w ciągu Epifanii rozłączy każdego z nich od Lewitów, jako też zgromadzi wszystkich Lewitów z każdego zakątka Kościoła nominalnego, jak w ciągu Parousji zgromadził każdego Kapłana ze wszystkich zakątków Kościoła Nominalnego. Jednakowoż praca Epifanii Pana naszego — podział kościoła na dwie klasy, postąpiła bardzo daleko, przez co widocznym jest, że posiadamy zupełną pewność, iż żyjemy w Epifanii.

#### DANIE SIĘ POZNAĆ WIELKIEMU GRONU.

(18) Każdy Kapłan będzie oddzielny i odrębny od Lewitów nim Pan nasz okaże się Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako ich Oczyszcziciel i Wybawiciel. Chociaż prawdą jest, że w ciągu Parousji Pan nasz okazał obecność swoją niektórym, co znajdują się teraz w Wielkiem Gronie, jednakże nie uczynił on im tego jako członkom tej klasy, albowiem praca taka jest czysto epifaniczna i następuje po rozłączeniu się Kościoła na dwie składowe części.

(19) Tak jak Pan okaże się Światu przez strapienie i przez pouczanie, tak się również okaże Wielkiemu Gronu przez strapienie i przez pouczanie. Prawdy Epifanii w odniesieniu do Wielkiego Grona i wyjawienia Epifanii ich złych czynów są i będą pouczeniami, przez które okazanie się zostanie częściowo dokonane. Lecz klasa ta jest tak sa-

mowolna, że nic dowie się z samych tylko pouczeń. Współdziałanie środków karnych będzie musiało być zastosowane ponadto i przy pomocy tych dwóch rzeczy okazanie Pana jako ich Oczyszcziciela i W ybawiciela będzie uzupełnione. Niektóre prawdy Epifanii zostały już wyłączone, jak i niektóre wyjawienia Epifanii też są już zrobione. Istnieją dobre powody do przypuszczania, że więcej musi być zrobione w tych kierunkach zanim dosyć pouczenia dane będzie tym drogim braciom, z którymi jak najserdeczniej współczujemy. Pan udzielił tej klasie również niektórych strapiień Epifanii, lecz widocznie jeszcze nie dosyć. Miłujcie On ich zawiele, aby wstrzymać przed nimi potrzebną pomoc przez Jego Słowo i przez Opatrzność. W swoim czasie zostanie to uzupełnione. W zgodzie z naszym Pastorem wierzymy, że przygody Benjamina w Egipcie wyobrażają te rzeczy, a obraz uczy w domu Józefa zdaje się teraz spełniać. Wkrótce nastąpi objawienie się, jako i Józef objawił się swoim braciom. Potem, jako Józef dał braciom swoim wozy, aby w nich przywieźli Jakóba. żony swoje i dzieci oraz całą posiadłość do Egiptu, tak Chrystus poza zasłoną da Wielkiemu Gronu organizacje (czyniąc w nich takie zmiany, jakich ich rewolucjonizm wymaga) konieczne do zrobienia olbrzymiej pracy względem ich braci w Kościele Nominalnym i poza Kościołem, względem Izraela cielesnego i względem rodzaju ludzkiego. Wskutek zburzenia Kościoła Nominalnego przez trzęsienie ziemi, duchowieństwo i wszystkich jego serdecznych zwolenników, (2 Król. 9:30-37; 10: 18-28; Izaj. 65:11, 12; Jer. 25:34-38), ludzie ogólnie skłonni będą do słuchania poselstwa Wielkiego Grona, które przez swoje nauczanie nawróci nietylko Izraela (Pieś. Sa. 5 :8-6:1), lecz i miliony narodów (Obj. 19:6) Wielkie Grono będzie mieć nadzwyczaj owocną pracę nauczania, gdy jako przedstawiciele Jezusa zgromadzą ludzi w stan obozu na przyszły Wiek. (4 Moj. 8:9). Jednakowoż, aby mieć powodzenie w tej pracy, muszą oni w pierw poddać się wpływowi Prawdy Epifanii, Wyjawień Epifanii i Oczyszczenia Epifanii. — 4 Moj. 8:7.

(20) Radujemy się, wiemy bowiem, że to spełni się w nich. Wtenczas uznają oni swoje miejsce i swój stosunek do Jezusa i do Kościoła. Wtenczas, wraz z wieloma nawróconymi przez ich nauki na świecie, zawołają: "Weselmy i radujmy się, a dajmy Mu chwałę bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się!" (Obj. 19:7). W krotce potem jako družki mieć będą radosne wejście do pałacu Króla i uczestniczyć będą na uczcie Weselnej (Psalm 45 :15, 16; Obj. 19:9), wszystko w rezultacie pracy Jezusa w czasie Epifanii; "I rzekł mi: "Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego." I rzekł mi: "Te słowa Boże są prawdziwe." (Obj. 19:9) "Wielkie i dziwne są sprawy Twoje Panie Boże Wszzechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje, o Królu świętych! Któżby się Ciebie nie bał, o Panie! i nie wielbił imienia Twego? gdyż Sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem Twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy Twoje!" — Obj. 15:3, 4. P. T. 1924 str. 191.

#### BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU

(1) W jakich znaczeniach jest używane wyrażenie Wtóre Przyjście? Co każde wyrażenie oznacza? Z punktu zapatrywania na szersze znaczenie tego wyrażenia, ile mamy stopni we Wtórym Przyjściu? Jakie są cztery greckie słowa na ich określenie? Które dwa z nich są równoznaczne? Które stopnie są wspomniane w 2 Tym. 4:1? Dlaczego? Jakie są greckie i polskie formy używane na określenie drugiego stopnia?

(2) W ilu znaczeniach i w jakich jest używany wyraz Epifania?

(3) Wyjaśnij i udowodnij w jakim znaczeniu wyraz Epifanea jest użyty w 2 Tym. 1:9, 10? W jakim okresie epifanea może być uczyniona? Co ten wyraz i czasownik od

którego epifanea pochodzi oznacza w innych tekstach znajdujących się w tym paragrafie?

(4) Jakie jest drugie znaczenie wyrazu epifanea? Jaki dowód wykazują załączone teksty?

(5) Według pierwszego określenia tego wyrazu co Pan nasz czynił w ciągu Parousji? Na czyją korzyść przeznaczoną była Parouzja?

(6) Co okresy Parouzji i Epifanii czyniły sobie wzajemnie? Kiedy to zachodzenie rozpoczęło się i skończyło? Dlaczego nauczamy że Parouzja zakończyła się 16 października 1916? Co się wydarzyło tego dnia co byłoby potwierdzeniem tej myśli? Jaka była trudność z przewodcami Lewitów ?

(7.) Jaki okres Epifanji obejmuje? Jakie dwa fakta tego dowodzą? Udowodnij to z załączonych tekstów? Jaki wypadek zaznaczył jej rozpoczęcie się? Dlaczego? Jaka jest jej akuratna długość?

(8.) Dla kogo była przeznaczoną Parouzja? Dlaczego? Dla kogo jest przeznaczoną Epifanji, a dla kogo nie jest? Jakie prace mają kapłani teraz do spełnienia w ciągu Epifanji, i dla kogo?

(9.) Jaką pracę Epifanji wykonuje nasz Pan względem Świata i Kościoła?

(10.) Kiedy i jak rozłączenie świata nastąpiło i postępowało? Jak jest jego obecne położenie? Co to dowodzi odnośnie dwóch uderzeń Jordanu?

(11.) Jakie jest pokrewieństwo czasu tych uderzeń wobec wojny? Czego nie było od jej zakończenia? Jaki był cel tych uderzeń? Gdy ten cel został już osiągnięty to co byłoby zbyt cennym aby czynić? Jaki wniosek powinni niektórzy bracia wprowadzić z tego?

(12.) Jaki jest cel Pański w podzieleniu ludzi? Jak ten cel jest spokrewniony z Jego drugą pracą do świata? Kiedy i jak zostali niektórzy przekonani ze świata o Obecności Pańskiej? Co nie było a co będzie dostateczną nauką o tein dla wszystkich? Dlaczego będzie to potrzebne?

(13.) Wyjaśnij 2 Tesal. 1 :7, 8 jako dowód tego faktu. Jak ucisk wykaże okazanie się Jego światu? Jaki będzie charakter Jego dwóch prac Epifanicznych względem świata?

(14.) Jakie punkta podobieństwa można zauważyć pomiędzy pracą Pańską na czas Epifanji względem Świata i Wielkiego Grona?

(15.) Jakie dwa obrazy pokazują nam rozdzielenie ludu Bożego? Kiedy każdy z nich rozpoczął się pozafiguralnie? Jakie fakta sprzeciwiają się temu, aby w przyszłości miało być jeszcze pierwsze uderzenie Jordanu?

(16.) Jakie trzy fakta dowodzą że rozdział ludu Bożego jest pracą na czas Epifanji? Wyjaśnij szczegółowo 2 Tym. 4:1. Jak to dowodzi że rozdzielenie jest pracą Epifaniczną?

(17.) Opisz obecny postęp tejże pracy Epifanicznej. Co jej zakończenie będzie w sobie zawierać? Jaki wniosek możemy wyprowadzić z obecnego stanu rzeczy?

(18.) Co musi być dokonane zanim okazanie się Pana Wielkiemu Gronu jako takiemu będzie skutecznym? Fakt, że niektórzy znajdujący się obecnie w Wielkim Gronie wiedzieli o Obecności Pańskiej w czasie Parouzji, uzgodnij z nauczaniem, że Jego okazanie się tejże klasie należy do pracy na czas Epifanji.

(19.) Przez jakie dwa sposoby Pan będzie okazywał się światu i Wielkiemu Gronu? Z czego będą się składać pouczenia dla Wielkiego Grona? Dlaczego same pouczenia nie będą wystarczające? Co będzie dodane do uzupełnienia okazania się Pańskiego? Opisz przeszłą niedostateczną operację tych obu sposobów? Dlaczego jeszcze więcej musi przyjść w tych kierunkach? Wyjaśnij figurę i pozafigurę przygód Benjamina w Egipcie. Opisz pracę Wielkiego Grona po ich pokucie, podając dowód Pisma św.

(20.) Jakie dwa wielkie wypadki nastąpią po Pańskim okazaniu się im? Udowodnij odpowiedź Pismem św. Mając te rzeczy na widoku co powinniśmy nato mówić?

### MŁODOCIANI ŚWIĘCI.

- Joel 2:28 - (Przedruk z num. 33 T. P.)

**O**KREŚLAJĄC myśli Biblijne, dobrze jest używać ich zaistnienia jako klasy, chociaż dotąd nie rozpoznanej, o ile to jest możliwe, wyrażen z Pisma. Zwykle to czynimy, czego przykładem są: Nauka, Usprawiedliwienie, Uświęcenie, Odkupienie itd. Czasami zmuszeni jesteśmy określić myśl Biblijną wyrazem, którego w Biblii się nie spotyka, jak na przykład Próbne Usprawiedliwienie, Ożywione Usprawiedliwienie itd. Że są to myśli Biblijne, jest rzeczą widoczną. (Rzym. 4:1-25; Jan 3:36; Rzym. 4:11; Kor. 6:11; Żyd. 9:24; 10:14; Jak. 2: 14-26; 1 Jan 2:2). Tak samo nie znajdujemy w Biblii wyrażenia "Starożytni Święci," chociaż wierni Starego Testamentu nazwani są starcami (Zekenim — Izaj. 24:23; Psalm 107:32; Joel 2:28; przodkowie — Żyd. 11:2), oraz wspomniani są jako osoby "których świat nie był godzien." (Żyd. 11:38). Tak samo wyrażenia "Młodociani Święci" nie spotykamy w Piśmie, chociaż, jak będzie wykazane w niniejszym artykule, myśl, jaką te słowa mają przedstawiać, jest Biblijna. Najbliższe temu wyrażeniu określenie w Piśmie jest "młodzieńcy" (Joel 2:28) zgodnie z użyciem wyrazu "starcy" (Izaj. 24:23), oraz w przedstawieniu do klasy tym terminem oznaczonej. Nie zdaje nam się być lepszym wyrażeniem dla Badaczy Biblii rozróżnianie tych dwóch klas przeciwstawieniem terminów Starożytni i Nowocześni Święci, ponieważ wyrażenie Nowocześni Św. nie jest ani tak dalece Biblijnym wyrażeniem jak Młodociani Św. Co więcej, myśl Biblijna (Joel 2:28) jest lepiej odtworzona przez przeciwstawienie sobie nazw Starożytni i Młodociani Święci. Dlatego "Teraźniejsza Prawda" nazywa ich Młodocianymi Świętymi.

#### W PLANIE BOŻYM ROZWIJA SIĘ NOWA KLASA.

Zanim Ogólne Wezwanie do natury Boskiej i do współdziedziectwa z Chrystusem ustało w roku 1881, osoby, które nazywamy "Młodocianymi Świętymi," nie istniały jako jednostki klasy, lecz od tego czasu zaczęły przychodzić i dotąd przychodzą do istnienia, oraz pokazują pewne dowody istnienia jako takie. Nawet nie byłibyśmy zdziwieni, gdyby wkrótce dali się poznać jako klasa, oddzielna i odrębna od Maluczkiego Stadka i od Wielkiego Grona. Powodem

jest, to, że odkąd ogólne Wezwanie ustało w roku 1881, więcej ludzi poświęciło się Panu, aniżeli wynosi liczba koron oczekujących aspirantów, a przeto nadwyżka poświęcających się nie została spłodzona z Ducha. Pan widocznie zachował ich w rezerwie, a ponieważ od czasu do czasu umiarkowanie niewierni stracili swoje korony, wybierał najwierniejszych i zasługujących na wybór z pośród nich przez spłodzenie z ducha, aby wzięli korony tych, którzy się zaniedbali. Z biegiem czasu liczba pozostających w rezerwie zdaje się zwiększała się nadal szybciej aniżeli tych co potracili swoje korony, wskutek czego wielka ich liczba była w rezerwie, gdy wszyscy Wybrani popieczętowani zostali na czołach. Od tego czasu jeszcze wielu robi poświęcenie, a niewątpliwie jeszcze większe liczby się poświęcą, lecz nie będzie dla nich ani jednej dostępnej korony. "On Sługa" oprócz innych miejsc omawia tę klasę w F. 186, i Z. 15-269, szpalta 2, paragrafy 6, 7.

Epifanja zdaje się rzucać dużo światła na tę klasę, światła, na które nie był jeszcze czas za życia "Onego Sługi." Niewątpliwie jeszcze więcej przyjdzie w miarę jak "jasne świecenie" będzie się zwiększać. Ponieważ zwróciliśmy dotąd uwagę na nieco nadchodzącego światła o Wielkim Gronie, zdaje się być rzeczą stosowną, abyśmy teraz przedstawili niektóre Prawdy Epifanji w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Oby Pan pobłogosławił to dla nas wszystkich, a osobliwie klasie, której to bezpośrednio dotyczy!

#### DOWÓD BIBLIJNY W SPRAWIE MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH

Dla nas jako Badaczy Pisma źródłem i regułą wiary oraz praktyki jest jedynie Biblia, a przeto nasza wiara i praktyka o wszystkich przedmiotach religijnych musi pochodzić z Pisma. Musimy przeto żądać, aby widocznym było, żeby światła na ten jak i na wszystkie inne przedmioty wiary i praktyki płynęło z onej Księgi, o naukach której sama mówi: "Początek słów Twoich oświeca." (Psalm 119: 130; Tzaj. 8:20). Czy Pismo naucza, że będzie taka klasa, jaką my nazwaliśmy "Młodocianymi Świętymi?" Odpo-

wiedz nasza jest: Zdaje się nauczać. Przytaczamy i omawiamy niektóre główne ustępy w tym przedmiocie.

(1) Zaczynamy od naszego tekstu, najjaśniejszego ze wszystkich w tym przedmiocie: "A potem (po Wieku Ewangelicznym, w ciągu, którego Pan wylewa Ducha Swego na sługi Swoje. Maluczkie Stadko, i służebnice Swoje. Wielkie Grono — porównaj Joel 2:28 z 2 Kor. 6:17, 18) wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało; a wasi (Chrystusa) synowie (nawróceni cielesni Izraelici i wytrwali, ale nie poświęceni wierzący Wieku Ewangelicznego) i córki wasze (nawróceni Poganie Wieku Tysiąclecia, Izaj. 60:4) prorokować będą (nauczać będą Prawdy tych z ludzi, którzy jej naówczas znać nie będą. Mat. 25:35, 37, 40); starcom waszym (Starożytnym Świętym) sny się śnić będą (otrzymają nowe i natchnione objawienia jako części drugiej księgi żywota. Obj. 20:12) a młodzieńcy wasi (Młodociani Święci) widzenia widzieć będą" (będą mieli dane sobie natchnione wyjaśnienia, czyniące jasnymi i zrozumiałymi dla nich i dla ludu nauki Starożytności i Nowego Testamentu, jako też "drugiej księgi żywota"). Wszystkie klasy z pośród ludzkości mające cokolwiek łączności z Planem Bożym są w ten sposób omówione u Joela 2:28, 29. Ci i pokutę czyniący upadli aniołowie stanowić będą siedm (doskonała liczba) klas tych, których Chrystus wybawia od Grzechu i Potępienia do Doskonałości i Żywota Wiecznego.

(2) 2 Tym. 2:20: "A w wielkim domu (wielki dom figuralnego Aarona, 3. Moj. 16:6; 4 Moj. 17:2, 3; 3:6-9, 17-20, składał się z jego synów i z trzech figuralnych klas Lewitów — Kaatyków, Meraryków i Gersonitów; zgodnie z tem w wielkim domu naszego Wielkiego Wysokiego Kapłana znajdują się ich cztery pozasymboliczne klasy) nietylko są naczynia złote (Maluczkie Stadko, Mal. 3:3) i srebrne (Wielkie Grono, Mai. 3:3, zobacz uwagi Bereańskie o Mal. 3:3 i 2 Tym. 2:20), ale też drewniane (Starożytni Święci) i gliniane" (Młodociani Święci, którzy wraz ze Starożytnymi Świętymi będą przez czas Tysiąclecia ludzkimi członkami Pozafiguralnego Domu Aarona, jak są albo byli całkowicie ludzkimi istotami przed Tysiącleciem).

(3) Psalm 72:3: "Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość." Cały ten psalm opisuje królowanie Chrystusa podczas Tysiąclecia, dając do zrozumienia, że figuralne Jeruzalem będzie siedzibą Rządu (wiersz 16). Literalnie Jeruzalem zbudowane było na dwóch górach: Syon i Morja, i na dwóch pagórkach; Akra i Bezeta, Syon i Morja wyobrażają jedną niebieską, druga ziemską postać Królestwa — to jest Chrystusa i Starożytnych Świętych jako dwie wyższe władze Królestwa. (Zob. wiersz 16: "na wierzchu gór" itd.) Akra i Bezeta wyobrażają posiłkowe (zależne) władze Królestwa — to jest Wielkie Grono i Młodocianych Świętych. (Zobacz uwagi Bereańskie o "pagórkach"). Ponieważ Morja było pierwszym wzniesieniem w literalnym Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, przeto i Starożytni Święci byli pierwszą częścią Królestwa, jaka się rozwinęła. A ponieważ Syon był drugą wyższą w temże mieście, na jakiej Izraelici się pobudowali przeto i Maluczkie Stadko zostało drugą rozwijającą się częścią Królestwa. Jak pagórek Akra, jedna z "małych gór," był trzecim wzniesieniem w Jeruzalemie, na jakim Izraelici pobudowali się, przeto i Wielka Kompanja jest trzecią klasą z pośród władz (podrzędna władza) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Jak pagórek Bezeta był czwartym i ostatnim wzniesieniem w Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, tak i Młodociani Święci są ostatnią z władz (podrzędna władza) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Ród ludzki wyobrażony jest przez części równiny literalnego Jeruzalemu. Ustęp ten zdaje się wyobrażać myśl, że dwie postacie Królestwa, wspólnie z podrzędnymi władzami Królestwa (Wielkim Gronem i Młodocianymi Świętymi) użyte będą przez Jehowę do błogosławieństwa rodzaju ludzkiego pokojem i dobrobytem przez sprawiedliwość ciągu Tysiąclecia.

### TRZY SZEREGI LEWITÓW POZAFIGURALNYCH.

Zanim przytoczymy Pismo w sprawie naszego następnego punktu, (4), pragniemy zrobić pewne wstępne wyjaśnienia. Badacze Biblii przypominają sobie, że w Cieniach Przybytku Lewici przedstawieni są jako wyobrażający z Wiary Usprawiedliwionych; że w. F. przedstawieni są jako wyobrażających Starożytnych Świętych, Wielkie Grono itd., oraz że w Strażnicach od roku 1907 przedstawieni są jako wyobrażający Wielkie Grono. Te rozmaite pozafigury zdają się robić niektórym przyjaciółom trudność, jakoby nie były one w zgodzie z drugimi. Zgodność pomiędzy te-mi rozmaitemi wyrażeniami stanie się widoczna, jeżeli podzielimy należycie Słowo Prawdy, jak robił nasz Pastor, z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego, Wieku Tysiąclecia i okresu Przejściowego pomiędzy nimi. Uważamy, że wszystkie trzy szeregi zapatrywań dane przez pastora naszego są poprawne. Wiek Ewangeliczny ma swój szczególny szereg Lewitów pozafiguralnych. Usprawiedliwionych w Wierze, włączając Młodocianych Świętych, którzy pozostają takimi przez Okres Przejściowy; Wiek Tysiąclecia ma swój szczególny szereg Lewitów, Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych; także okres tworzący przejście pomiędzy temi dwoma wiekami — to jest Żniwo, osobliwie zaś okres Epifanji, ma swój szczególny szereg Lewitów, to jest Wielkie Grono. Dlatego należy rozumieć, że trzy te szeregi pozafiguralnych Lewitów nie zaprzeczają siebie nawzajem. Nie powinniśmy mięszać ich ze sobą. Jeżeli ograniczymy jak powyżej, i będziemy pamiętali, że Lewici Wieku Ewangelicznego zachodzą na Okres Żniwa, ponieważ oba wieki zachodzą jeden na drugi, to przekonamy się, że zgadzają się one jeden z drugim. Fakt, że pozafiguralni Lewici wyobrażają odrębne szeregi pozafigury, nie jest wyjątkowym. Rzeczy takie zachodzą często w Piśmie — jak naprzykład Samson, Jozue, Dawid itd. są figurami rozmaitych szeregów pozafigur. Przez użycie jednej figury do wyobrażenia rozmaitych pozafigur Jehowa wykazuje Swoją wieloraką Mądrość.

W każdym z tych trzech okresów mamy rozumieć, że pozafiguralni Lewici składają się z trzech grup: Kaatyków, Meraryków i Gersonitów. W Okresie przejściowym ci Lewici, którzy się nie poświęcą, stracą swoje próbne usprawiedliwienie, to znaczy przestaną być próbnymi Lewitami i wydaleny zostaną z Dziedzińca, podczas gdy ci, co czynią poświęcenie, Młodociani Święci, zatrzymają swoje próbne usprawiedliwienie i pozostaną w Dziedzińcu, jako Lewici Wieku Ewangelicznego trzech grup: Kaatyków, Meraryków, Gersonitów, przez cały Okres Przejściowy. Dodatkowo Wielkie Grono zostaje podczas tego Przejściowego Okresu Lewitami trzech grup: Kaatyków, Meraryków i Gersonitów. I.ecz należy pamiętać, że Przejściowi Lewici Wielkiego Grona różnią się od Młodocianych Świętych, jako pozostałych z Wieku Ewangelicznego Lewitów na Okres Przejściowy. Prawdopodobnie trzy grupy każdej klasy są oddzielnie połączone jedne z drugimi i tym sposobem pochodzą z odpowiadających sobie grup w każdej z tych dwóch klas — to jest ci Młodociani Święci, którzy są połączeni z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Kaatyckimi Lewitami — to jest stronnikami Olsonistów, Sturgeonitów itd. — są Kaatykami Lewitów Młodocianych Świętych Wieku Ewangelicznego; ci Młodociani Święci, którzy połączeni są z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Meraryckimi Lewitami — to jest stronnikami Towarzystwa itd. — są Merarykami Młodocianych Świętych (Wieku Ewangelicznego) Lewitów; a ci Młodociani Święci, którzy są połączeni z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Lewitami Gersońskimi — to jest stronnicy Pastorał Bibie Institute (P. B. I.) — są Gersonitami Młodocianych Świętych (Wieku Ewangelicznego) Lewitów. Od czasu pisania o Młodocianych Świętych w roku 1919 światło stało się jaśniejsze w sprawie trzech szeregów pozafiguralnych Lewitów i ich podziału, w rezultacie czego dajemy pewne dodatkowe szczegóły, które przedmiot Lewitów

czynią jaśniejszym aniżeli go widzieliśmy przedtem. Zatem widzimy, że wszystkie trzy grupy Lewitów Tysiąclecia w życiu tem były Lewitami (T-27, par. 2), chociaż odmiennego rodzaju.

(4) 4 Moj. 3 :6-8; 1 :49-54 ; 8:23, 29, 35, 40-51 ; Żyd. 12 : 23 dowodzą, że trzy grupy Lewitów, jako figury Lewitów Tysiąclecia, wraz z domem Aarona, stanowią figurę Kościoła Tysiąclecia, a nie pierwotnych Wieku Ewangelicznego, jako Słudzy Jehowy w szczególniejszym znaczeniu. Kapłani wyobrazają Maluczkie Stadko, a z punktu widzenia Lewitów Tysiąclecia Kaatyci — Starożytnych Świętych, Meraryci — Wielkie Grono i Gersonici — Młodocianych Świętych. (Zobacz F-151. 152). Zauważmy, że na stronie 152 powiedziane jest w odniesieniu do rodziny Gersona, że wyobrazą ona "zbawiony rodzaj ludzki." Było to bezwątpienia najlepsze wyjaśnienie, jakie wówczas mogło być dane, Jasna Prawda w odniesieniu do "Młodocianych Świętych" nie była jeszcze znana przed Epifanią, dlatego Gersonici Tysiąclecia jako klasa nie mogli być wówczas brani jako figura. Lecz gdy uwzględnimy fakt, że figuralni Gersonici byli (1) zaliczeni jako część pierwotnych (4 Moj. 3:12-17, 45). i (2) co więcej, zostali odłączeni (4 Moj. 1 :49-53) od "Izraelitów" dla służby Przybytku, do którego "Izraelici" nie mieli przychodzić blisko dla służby (wersz 51), to łatwo dostrzeżemy, że symbolizują oni dla Tysiąclecia część Kościoła Tysiącletniego, nie pierwotnych Wieku Ewangelicznego i nie "zbawiony świat." To, że "On Sługa" nie mógł tego widzieć, nie robi żadnej ujemy, tak jak nie stanowiłoby ujemy dla Jezusa, że nie mógł widzieć, znajdując się w ciele, czasu Dnia Sądu. Nikt nie może widzieć Prawd nim przyjdzie na nie pora, i wyjaśnienia Pisma dane, zanim czas na nie przyjdzie, nieuniknienie w swoim czasie bywają poprawione. Ponieważ wszystkie trzy klasy Lewitów dane były Aaronowi i synom jego do służby (1) Przybytku i (2) ludu (4 Moj. 3:6-8), przeto Starożytni Święci, Wielkie Grono i Młodociani Święci dani będą pozafiguralnemu Aaronowi i jego synom do służenia (1) im i (2) ludowi, rodzajowi ludzkiemu; i ponieważ wszystkie te 3 klasy Lewitów otrzymały (4 Moj. 3 :23, 29, 35) specjalne miejsca koło Przybytku, oddzielnie i odrębnie od "Izraelitów" innych pokoleń, trzy te klasy wyobrazają trzy klasy odrębne i oddzielne od Rodzaju Ludzkiego, którego wyobrazali "Izraelici."

(5) Izaj. 60:13; "Sława Libanu (Liban oznacza biały, a jego wieczne zielenią pokryte drzewa, Chwała Libanu, wyobrazają sprawiedliwych jako pozafiguralnych Lewitów, Psalm 92:13, 14) do ciebie przyjdzie (pozafiguralni Lewici będą przyprowadzeni do Chrystusa i do Kościoła, 4 Moj. 3:6-9), jedlina (Starożytni Święci), sosna (Wielkie Grono), bukszpan (Młodociani Święci) także (dając wspólną służbę), dla ozdoby miejsca Świątyni" — praca Lewicka (4 Moj. 3 :6-9) miała zdobić Świątynię.

(6) Daniel 3: W rozdziale tym dane nam jest opowiadanie o przejściach trzech Młodzieńców Hebrajskich — imieniem Sadrach, królewski; Mesach, gość; i Abednego, sługa proroka. Z. 15-260, szpalta 2, par. 5 i 6 wyjaśniają, że obraz ten wyobrazą militarizm, przed którym lud Boży pod koniec Wieku nie złoży ukłonu, Z. 1899 — 170, szp. 1, par. 3, oraz szp. 2, par. 3, wyjaśniają, że obraz ten jest figurą Bestji i Obrazu Bestji, którym lud Boży w końcu Wieku ukłonu nie złoży. Oba te zastosowania są roztropne i mniemamy, że prawidłowe. Nie jest to rzecz przypadku, że lud Boży, który nie chce kłaniać się Militaryzmowi, Bestji i jej Obrazowi pod koniec Wieku, wyobrazony jest przez trzech młodzieńców Hebrajskich, odmawiających modlitwy do Złotego Obrazu. Widocznie trzej ci Młodzieńcy wyobrazają trzy klasy — Maluczkie Stadko, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych — tych, co muszą zmagać się z Militaryzmem, Papiestwem i Federacjonizmem, a którzy nie chcą ukłonić się przed nimi, choć narażeni są przez to na wielkie cierpienia. Nietylko liczba Młodzieńców Hebrajskich nasu

wa te trzy klasy, jako żyjące jedna obok drugiej przy samym końcu Wieku, lecz ich imiona wskazują tę samą myśl: Sadrach, królewski, przypomina nam o królewskim kapłaństwie (1 Piotr 2:9); Mesach, gość, przypomina nam tych, którzy są zaproszeni, aby być gośćmi na Uczcie Weselnej Baranka, pracy Epifanji (Obj. 19:9) ; Abednego, sługa posłańca zdaje się nasuwać klasę odrębną od innych, osobliwie poświęconą zastępcy Bożemu.

(7) 2 Król. 2:9, 10: "Rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie. On mu odpowiedział: tak ci się stanie." Że jest coś złe z tłumaczeniem "dwójnasobny duch twój," jasnym jest z faktu, że Pan nie dałby dwa razy tyle Swego Ducha innym, co swemu wiernemu Maluczkiemu Stadku, któremu ze wszystkich swoich stworzeń daje największą część Swego Ducha. Wyrażenie **pe szenayim** przełożone tutaj na "dwójnasobny" zachodzi tylko w dwóch innych ustępach Starego Testamentu — Zach. 13:8; 5 Moj. 21:17. W pierwszym z tych ustępów przełożone jest na "dwie części" — to jest dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (zobacz uwagi Bereańskie) ; w drugim ustępie, podobnie jak w 2 Król. 2:9, przetłumaczone jest na "dwojaką część." Tłumaczenie to jest widocznie nieprawidłowe, albowiem jeżeli — naprzykład ojciec w Izraelu miał pięciu synów, to nie dzielił wtedy spadku na sześć różnych części i nie dawał dwóch części pierwotnemu, a jedną każdemu z pozostałych czterech synów, ale pierwotny otrzymywał zwykłe większość spadku, i to prawnie, jak teraz — naprzykład pomiędzy szlachtą w Wielkiej Brytanji itd. Oto co działo się w Izraelu w odniesieniu do pierwotnych: Tworzyli oni dwie klasy; stawali się po śmierci ojców swoich głowami rodzin — to jest zostawali ojcami rodzin, lecz pozostawali także synami. Dwa te stosunki, czyniące pierwotnych dwiema klasami, zdają się być rozumiane przez wyrażenie **pe szenayim** w 5 Moj. 21:17. Widzimy zatem poza 2 Król. 2:9, gdzie wyrażenie **pe szenayim** się tafia, że znaczy ono dwie klasy. I takie też zdaje się mieć ono znaczenie w 2 Król. 2:9: "Niech będą zemną dwie klasy (działające) w duchu twoim" (władzy — to jest urzędzie posłańca Bożego dla Izraela).

Znany nam jest fakt, że "On Sługa" nauczał, iż Elizeusz wyobrazą Wielkie Grono i Starożytnych Świętych — to jest dwie klasy. Przeto 2 Król. 2 :9 przetłumaczone należyście naucza, że Elizeusz wyobrazą dwie klasy. Wiemy również o tem, że "On Sługa" nauczał, iż Niespłodzeni Poświęceni, którzy pozostają wiernymi, połączeni będą w nagrodzie i w godności ze Starożytnymi Świętymi w przyszłym wieku. (F. 186; Z. '15-269, szp. 2, par. 6, 7). Ta myśl jego daje nam ogniwo łączące do przetłumaczenia tego ustępu całkowicie. Napewno w pozafigurze 2 Król. 2 :9, 10 Starożytni Święci osobiście nie mieli udziału, gdyż wreszcie te spełniły się pozafiguralnie po wrześniu 1914, a przed 21 czerwcem 1917, podczas gdy Starożytni Święci jeszcze nie powrócili z grobów. W jaki tedy sposób możemy uzgodnić te fakty z Pismem ? Odpowiadamy: Byli oni obecni i przemawiali zastępczo w swoich współnikach, "Młodocianych Świętych," jak również zastępczo będą uczestniczyć w nich w reszcie pozafigur działań Elizeusza, które wszystkie wyobrazają rzeczy, które nastąpią nim Starożytni Święci powrócą do życia, chociaż możemy spodziewać się drugiego spełnienia po powrocie Starożytnych Świętych. Tak rzecz pojmując, widzimy, że 2 Król. 2:9, 10 uczy nas, że Młodociani Święci uczestniczą z Wielkim Gronem w roli posłańctwa do Nominalnego Izraela Duchowego — uczestniczą z nimi we władzach, jakie wyobraział płaszcz Eljasza.

Powyższe siedm punktów Pisma dowodzą, że w końcu Wieku Ewangelicznego i w Wieku Tysiąclecia istnieje klasa odrębna i osobna od Maluczkiego Stadka, Wielkiego Grona, Starożytnych Świętych i Klasy Ręstyucji, klasa wierna Bogu, podczas gdy Szatan, Grzech i Śmierć panują nad ziemią, a później mająca się połączyć z Maluczkiem Stadkiem, Starożytnymi Świętymi i Wielkim Gronem w błogosławieniu



Rodzaju Ludzkiego, Klasy Restytucji. Wnioskujemy zatem, że Młodocianymi Świętymi są ci wierni bracia, którzy, poświęciwszy się od r. 1881, a nie są spłodzeni z ducha.

### PRACA MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH.

Jaka jest terażniejsza praca Młodocianych Świętych? Powyżej widzieliśmy, że Młodociani Święci jako Lewici Wieku Ewangelicznego składają się z Kaatyków, Meraryków i (Jersonitów w Okresie Przejściowym, podobnie jak Wielkie Grono jako Przejściowi Lewici składa się z Przejściowych Kaatyków, Meraryków i Gersonitów : wzmiankowane również było wyżej, (ze względu na to, że Elizeusz symbolizuje obie klasy, przynajmniej co się tyczy stronników Towarzystwa 2 Król. 2:9), że Kaatyci obydwóch tych klas Merarycy obydwóch tych klas i Gersonicy obydwóch klas pracują poszczególnie razem. O ile Pan nie oddzielił Lewitów Młodocianych Świętych Wieku Ewangelicznego w ich trzech grupach od odpowiadających im grup Przejściowych (Wielkiego Grona) Lewitów, pracą tych pierwszych w ich trzech grupach byłoby widocznie współpracowanie poszczególnie z odpowiedniami trzema grupami tych drugich — w miarę tego jak tamci pracują według Nauk, Urządzeń, Czarteru i Woli (Kaatyci wyłączeni są od korporacyjnych zobowiązań Czarteru i Woli, nie mają bowiem symbolicznych wozów 3. Moj. 7:9), jakie Pan dał przez “Onego Sługę.” Figura dalej nasuwa, jak wyobrażają Lewici Amramicy, którzy byli potomkami Mojżesza (1 Kron. 23:13-15), i którzy dlatego byli bliżsi Kapłanom aniżeli inni Lewici, że niektórzy Lewicy z obydwóch klas w ciągu Okresu Przejściowego przebywać będą mniej lub więcej między Kapłanami, i spełniać będą pracę, która będzie specjalnie pomocną Kapłanom. Wobec tych warunków rodzi się pytanie w myśli każdego wiernego Młodocianego Świętego, “co mam czynić w służbie Pańskiej ? i z jaką grupą Ludu Pańskiego mam się połączyć?” Nie znamy lepszej odpowiedzi na to pytanie jak to, aby każdy starał się wiernie czynić to, co uważa, że Pan chce, aby czynił, i aby połączył się z tą grupą Ludu Pańskiego, z której zasadami i postępowaniem się zgadza. To zaprowadzi każdego do jego właściwej grupy i pracy w tym czasie.

Z faktu, że Gersonicy mieli opiekę nad wszystkimi zasłonami i nakryciami Przybytku, z wyjątkiem drugiej zasłony i zasłony na Dziedzińcu, włączając bramę Dziedzińca wraz ze sznurami (4 Moj. 3 :25-27; 4:21-28), zdaje się wynikać, że służbą Tysiąclecia Młodocianych Świętych będzie osobiście nauczanie i stosowanie względem ludu doktryn o Usprawiedliwieniu i Poświęceniu, z pewnymi ograniczonymi cechami prawd objętych temi dwoma kierunkami myśli — to jest niektórymi cechami prawd w odniesieniu do Grzechu, Sprawiedliwości, Pokuty, Wiary, Poświęcenia, Posłuszeństwa, Ofiary za Grzech, Wysokiego Kapłaństwa, Podkapłanów, Łask itd., z wyjaśnieniem odpowiednich ustępów Pisma, jako dowodów z tekstu na potwierdzenie tych prawd i jako tekstów zbijających błędy w tych przedmiotach. Jak pozafigura, pagórka Bezety w Jeruzalemie, zdaje się, że Młodociani Święci uczyć będą o Królestwie i wykonywać będą pewne podrzędne władze w stosunku do niego. Szczegóły terażniejszej i przyszłej ich misji muszą być pozostawione późniejszemu rozważaniu.

Cokolwiek o nagrodach dla Młodocianych Świętych: Uważamy, że nagrodzeni oni zostaną w łączności ze Starożytnymi Świętymi. Boskie Przymioty w stosunku co do ziemskiej części Przysięgą związanego przymierza, oraz poszczególnie ustępy zdają się dowodzić, że tak jest.

### NAGRODY DLA MŁODOCIANYCH ŚW.

(1) Najpierw wnioskować będziemy z Przymiotów Boskich w ich stosunku do ziemskiej części Przysięgą związanego Przymierza w udzieleniu nagród tym, którzy wiernie służą Bogu, podczas gdy grzech ma przewagę — to jest niektórym “co są z wiary Abrahamowej.” W Planie Pańskim Mądrość Jego zarządziła, a Jego Władza, Sprawiedliwość, i Miłość będą współdziałać, aby dać godność Książąt jako

nagrodę (Ps. 45 :17 ; Izaj. 32:1 ; Gal. 3 :6-9) podczas Tysiąclecia Starożytnym Świętym, którzy (zanim — Mat. 11:11-13; Żyd. 2:3 — zasługa Okupu była gotowa do udzielenia i nim ogólne wezwanie do Natury Boskiej i do Współdziedzictwa z Chrystusem zaczęło się) byli wierni Bogu w warunkach trudnych wskutek przewagi i panowania Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Zgodnie z tem wnioskujemy, że przymioty Boskie urządzią podobną nagrodę dla Młodocianych Świętych w Wieku Tysiąclecia za podobną wierność Bogu (gdy udzielanie zasługi Okupu było już niedostępne dla niektórych poświęcających się i gdy ogólne wezwanie do natury Boskiej i do Współdziedzictwa z Chrystusem ustało, lecz zanim zastosowanie zasługi Okupu zostało zrobione i nim Królestwo Boże ustanowione zostało między ludźmi) w warunkach Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Powód jest bardzo widoczny: obie klasy okazują tego samego ducha wierności wśród tych samych trudnych warunków, wynikających z tego, że zasługa okupu nie jest dostępna do użycia dla nich. Niezmiennosc charakteru Bożego wobec Jego Przysięgi dla całej klasy wiary gwarantuje podobną nagrodę tym, którzy byli podobnie wierni w takich samych trudnych warunkach, i którzy podlegali tej samej trudności — podobnie nie mieli dostępu do zasługi Okupu dla swej korzyści. — 1 Moj. 22:16-18; Gal. 3:6-9; Rzym. 4:16.

(2) Joel 2:28 wykazuje, że miara ducha umożliwi im otrzymanie specjalnych objawień w postaci widzeń.

(3) 2 Tym. 2:20 dowodzi, że jako część czeladzi wiernych będą oni zaszczytnie użyci i będą obok po Starożytnych Świętych na ziemi w rodzinie Chrystusowej.

(4) Psalm 72:3 wykazuje, że wraz z Wielkim Gronem będą oni Szlachtą w Królestwie Bożem, w którym Chrystus będzie Królem, a Starożytni Święci będą Książętami.

(5) Izaj. 60:13 dowodzi, że otrzymają jako nagrodę udoskonalenie natury ludzkiej, czem brać będą udział w “zmartwychwstaniu sprawiedliwych” wraz z Małuczkiem Stadkiem, Wielkim Gronem i Starożytnymi Świętymi (Luk. 14:14), i w “lepszym zmartwychwstaniu” ze Starożytnymi Świętymi — Żyd. 11 :13 (Sędzia (Nagrodziciel) wszystkich (w duchu spłodzonych), także sprawiedliwych mężów udoskonalonych w swoich usposobieniach, Przejrzane Wydanie), 35.

(6) Moj. 3:40-51 w porównaniu z Żyd. 12:23 dowodzi, że będą oni częścią Kościoła Tysiąclecia, lecz nie Wieku Ewangelicznego, pierworodnych, i jako tacy będą mieć zaszczyt służenia Chrystusowi i Kościołowi w sprawie rodu ludzkiego, jako nauczyciele ludu, od którego jednak będą osobno i oddzielnie.

(7) 2 Król. 2:9, 10. Jako część pozafiguralnego Elizeusza będą mieć przywilej uczestniczenia w wielu pracach restytucyjnych, ponieważ wiele rzeczy, które zrobią przed wejściem do swej nagrody, powtórzą się po “lepszym zmartwychwstaniu” — na przykład obudzenie syna Sunamity, uzdrowienie trędutliwego Naamana itcl. Otrzymają zatem chwalebna nagrodę Tysiąclecia.

### NAGRODY ICH PO TYŚIĄCLECIU.

Lecz pełnia ich nagrody przychodzi po Tysiącleciu, gdy wraz ze Starożytnymi Świętymi zamienieni będą z ludzkich na istoty duchowe. Z. 13-52, 53 dowodzi — na przykład tem, że są pozafiguralnymi Pierworodnymi i Lewitami bez dziedzictwa w ziemi — że Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po swej pracy Tysiąclecia. Niektóre z tych argumentów dowodzą tego o Młodocianych Świętych, tak samo jak o Starożytnych. Podobają się to Panu że byliśmy w roku 1905 w Domu Biblijnym w Allegheny, gdy poraż pierwszy “On Sługa” ogłosił, iż pozornie Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po Czasie Restytucji. Powiedział, że miejsce położenia namiotów Kaatyków, jak i niektórych Amramitów (Mojżesz, Aaron i jego rodzina, ale nie rodzina Mojżesza. 1 Kron. 23:13-15) oraz Meraryków obok Przybytku, osobno i oddzielnie od namiotów “Izraeli-

tów," zdaje się dowodzić, że Starożytni Święci staną się istotami duchowymi po Tysiącleciu. Mając w pamięci myśl z F. 152 w stosunku do Gersonitów, jakoby wyobrażających "zbawiony rodzaj ludzki." jeden z przyjaciół zapytał go, czy powód ten nie dowodzi, iż cały zbawiony świat będzie duchowy i że ziemia nie będzie wiecznym domem człowieka? Po pewnej dyskusji "On Sługa" przerwał ten temat i przez kilka lat wcale go nie wznawiał, lecz potem nauczał znowu, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi. Po raz pierwszy w roku 1909 ukazało się coś w "Tower" dające do zrozumienia, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi, w Ż. 13-52-53, poczynając od 1 szpalty, par. 2, wypełniając obietnicę, jaką dał kilka lat przedtem Kościołowi — to jest, że da kiedyś dowody z Pisma o zmianie natury Starożytnych Świętych, dał pewną liczbę dowodów w tym przedmiocie. Odsyłamy czytelników naszych do tej "Tower", prosząc, jeżeli ją mają, aby przeczytali w niej artykuł, o którym wzmiankujemy, zanim pójdą dalej z niniejszym artykułem.

(1) Jest rzeczą rozsądną i zgodną z Pismem spodziewać się dla Młodocianych Świętych, jako i dla Starożytnych Świętych, że otrzymają w końcu wyższą nagrodę, aniżeli mieć mogli na tej ziemi. Jak Starożytni tak i Młodociani Święci byłiby wiecznie poniżeni zamiast wiecznie wynagrodzeni za swoją służbę Tysiąclecia i za cierpienia dla świata, oraz za swoją służbę po Tysiącleciu dla wiernych na świecie i za cierpienia po Tysiącleciu dla sprawiedliwości z rąk klasy Wtorej Śmierci, gdyby pozostali na ziemi na zawsze; albowiem jeżeli wszystkie istoty ludzkie uznane godnymi życia wiecznego będą odąd równe (Mat. 25:34; Obj. 21:24), wynikałoby, że Młodociani jak i Starożytni Święci, zamiast być wyższymi w tysiącleciu, byłiby poniżeni, bo byłiby zrównani z rodzajem ludzkim, jeżeli by jako istoty ludzkie pozostali wiecznie na ziemi. Tym sposobem Bóg nie tylko nie dał by im żadnej nagrody za ich służby i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia, lecz po Tysiącleciu nie dałby im więcej, niż tym, którzy nie służyli Jemu, ale Szatanowi, grzechowi, błędowi i śmierci w okresie, gdy rzeczy te miały przewagę i panowanie między ludźmi. Przymioty Boskie nie zagradzają takiej wierności wiecznym poniżeniem. Dlatego nie możemy liczyć, że Młodociani i Starożytni Święci pozostaną na ziemi w ludzkich warunkach i stosunkach — to jest, że pozostaną istotami ludzkimi.

(2) Zdaje się, że Przymioty Boskie nagrodzą ich o wiele bardziej niż rodzaj ludzki za ich służbę i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia i że nagrody te będą o wiele wyższe od nagród zbawionego świata. To zaś, w połączeniu z poprzednim punktem, dowodzi, że będą oni czemś wyższym niż istoty ludzkie. — Żyd. 2 :6-8.

(3) Żyd. 12:23 (porównaj z 2 Moj. 12:11-13, 21-23, 27; 13:1, 2, 15; 4 Moj. 3:40-51) dowodzi, że imiona (usposobienie i natura) wszystkich pierwotnych zapisane są w niebie — to znaczy, że wszyscy z nich w końcu rozwiną usposobienie duchowe, uzyskują ciała duchowe, i tym sposobem osiągną dziedzictwo duchowe jako swoje. 4 Moj. 3:40-51 dowodzi, że Gersonici, wraz z Kaatytami i Merarytami, wzięci byli za pierwotnych Izraela; w następstwie tego pierwsi z nich wyobrażają Młodocianych Świętych, zaliczeni są do liczby Kościoła w Tysiącleciu, lecz nie wieku Ewangelicznego, pierwotnych, których imiona zapisane są w niebie — to jest, że Młodociani Święci rozwiną usposobienie duchowe, osiągną duchowe ciała i tym sposobem otrzymają dziedzictwo duchowe.

(4) 4 Moj. 18:20, 23, 24 dowodzi, że ani Kapłani ani Lewici nie mają żadnego dziedzictwa na ziemi. To oczywiście obejmuje także Gersonitów, jak i Kapłanów, Kaatytów i Merarytów. Jak "On Sługa" daje do zrozumienia we wspomnianym powyżej artykule, nieposiadanie dziedzictwa na ziemi symbolizuje, że pozafigury tych czterech klas potomków Lewiego nie będą mieć ziemskiego lecz niebieskie dziedzictwo — to jest niebiańskie usposobienia, ciała, mieszk-

kania itd. Dlatego Młodociani Święci, jako pozafigury Gersonitów, zostaną istotami duchowymi.

(5) 4 Moj. 3:23: Miejsce położenia Gersonitów, jako osobne i odrębne od miejsca dwunastu pokoleń "Izraelitów," symbolizuje dla Młodocianych Świętych dziedzictwo duchowe, jako miejsca położenia Kaatytów (4 Moj. 3:38), wszystkie osobne i odrębne od położenia dwunastu pokoleń "Izraelitów," Świata, symbolizują duchowe dziedzictwo dla Starożytnych Świętych, Wielkiego Grona i Małuczkiego Stadka.

(6) Żyd. 7:1-10: Składanie dziesięcin według tego ustępu symbolizuje przyznanie swojej niższości i poddania się temu, konni dziesięcina jest dawana. A ponieważ "cztery odrębne rody Lewitów mogą słusznie wyobrażać cztery odrębne klasy usprawiedliwionej ludzkości, gdy posiadanie zostanie ukończone — świętych" itd. (F. 158), figura (4 Moj. 18:21 ;24) zdaje się dowodzić, że rodzaj ludzki na świecie będzie niższy i podległy Starożytnym Świętym, Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym; figura (4 Moj. 18:25, 32) zdaje się dowodzić, że trzy te klasy naodwrot będą niższe i podległe Małuczkiemu Stadku. Ponieważ Młodociani Święci, jak i inni, otrzymywać będą dziesięciny na zawsze od zbawionego rodzaju ludzkiego, i ponieważ wszyscy na ziemi jako króle (Mat. 25:34; Obj. 21:24) równi będą jedni drugim, znaczy, że Młodociani Święci będą mieć wyższe aniżeli ludzkie dziedzictwo na ziemi — to jest niebieskie usposobienie, naturę, mieszkanie.

#### POUCZAJĄCY WYJĄTEK

(7) Obj. 20:9: Zanim przedłożymy ten wiersz jako podobny dowód, że Młodociani Święci będą uczynieni istotami duchowymi, cytujemy z Ż '13-53, szp. 1, par. 1-4, w celu udowodnienia, że słowa drukowane kursywą zawierają zasadę, zdającą się wykazywać, że przez wyrażenie "obóz świętych" zdają się być rozumiani Młodociani Święci, i że wyrażenie "Umiłowane Miasto" zdaje się stosować tutaj do Starożytnych Świętych, jako przedstawicieli Umiłowanego Miasta, Uwielnionego Kościoła. Wyjątek z "Tower" brzmi jak następuje:

"Ta sama myśl (że Starożytni Święci staną się istotami duchowymi) zdaje się być odmalowana w Objawieniu. Pod koniec tysiąca lat Szatan zostanie zwolniony, aby mógł iść i doświadczać ludzi, jacy będą na ziemi, celem wykazania jak dalece ich serca lojalne są dla Boga i dla zasad sprawiedliwości. Rezultatem tych doświadczeń będzie, że niektórzy odpadną — Obj. 20:7-10.

Czytamy: "I wystąpił na szerokość ziemi, i oboczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je." (Obj. 20:9) "Umiłowane Miasto" jest Nowem Jeruzalem, Kościołem w chwale, nie Kościołem w ciele. Bunt wzniecony przez Szatana będzie nie tylko przeciw ziemskiemu księżętom, ale także przeciw Chrystusowi.

"Do tego czasu, osiągnąwszy doskonałość organizmu i władz, lud zaznaczy się tem obtoczeniem obozu świętych ("i umiłowanego miasta," które w tekście jest także wspomniane jako obtoczone). Że nie może to oznaczać Kościoła, widocznym jest z faktu, iż istoty ludzkie nie mogły zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy Kościół będzie. Jak w Wielkiej Brytanji ludność poszła do parlamentu protestować, tak buntujące się stronnictwa rodzaju ludzkiego protestować będą przeciw swoim wiernym Księżętom. Zdaje nam się, że jako byśmy słyszeli ich mówiących: "Czas jest, aby rząd ten oddany był nam. Protestujemy przeciw waszemu pozostaniu dłużej u władzy." W buncie przeciw ziemskiej postaci Królestwa Mesjaszowego buntują się oni jednak przeciw Panu. Dlatego ich spotka sąd Boski — "ogień z Nieba."

"Ponieważ bunt ten ma nastąpić pod koniec Tysiąclecia, i ponieważ ludzkość do tego czasu dojdzie do doskonałości, przeto rozłączenie Starożytnych od reszty Świata zdawałoby się wskazywać, iż Bóg ma jakieś specjalne zamia-

ry względem nich. Sam wyraz obóz oznacza, że stan ich albo urządzenie jest tylko tymczasowe, i że Bóg ma w zapasie jakiegoś lepszego rzeczy dla nich.”

Zwróćmy staranną uwagę na pierwsze słowa wydrukowane powyżej kursywą, oraz na słowa w ich środku zamknięte w nawiasie. Jeżeli wyrażenie obtoczyli “obóz świętych” dowodzi, że Kościół uwielbiony nie może oznaczać “obozu świętych” z tego powodu, “że istoty ludzkie nie mogły zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy kościół będzie,” to znaczy z tego samego powodu, że wyrażenie „obtoczyli... miasto umiłowane,” nie może oznaczać uwielbionego Kościoła, chociaż wyrażenie takie zwyczajnie nazywa uwielbiony Kościół. Zdaje się raczej oznaczać, że Starożytni Święci, jako widzialni przedstawi-

ciele niewidzialnego Miasta Umiłowanego jako takiego, mają być rozumiani tutaj przez wyrażenie Miasto Umiłowane. Jeżeli tak jest, to “obóz świętych” zdaje się być inną klasą — to jest Młodocianymi Świętymi, przeciw którym podrzędnej władzy klasa kozłów zbuntuje się, gdy Szatan zostanie uwolniony, a przeto słowa kursywą przy końcu wyjątku przytoczone dowodzą, że Młodociani Święci będą istotami duchowymi. Ponieważ nie nadszedł czas, aby to było zrozumiane, gdy "On Sługa" pisał ten artykuł, nikt nie mógł tego wtenczas widzieć, chociaż słowa jego dają nam wskazówkę do należytego zrozumienia owego ustępu.

Ufamy, że powyższe wystarczy, by umożliwić nam rozpoznanie należycie faktów w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Ojciec Niebieski i Pan Niebieski błogosławią ich hojnie na ich miejscu i w ich służbie. — P. T. 1927, str. 155.

### ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA.

Pytanie: Czy dowiedzą się Młodociani Święci w tem życiu, którzy się poświęcili (ofiarowali) między październikiem 1881 a październikiem 1914, że nie zostali spłodzeni z Ducha, i czy poznają, że są Młodocianymi Świętymi?

Odpowiedź: Przychylamy się do zdania, że ci z nich, którzy żyć będą po oczyszczeniu Wielkiego Grona, dowiedzą się o tem przed opuszczeniem tego świata. Być może, że to będzie im objawione przez różnicę ich doświadczeń (a owych) Wielkiego Grona, może przez ich próby i osiągnięcie charakteru, Wielkie Grono osiągnie doskonałą miłość w tem życiu, do czego Młodociani Święci nie dosięgną, albo przez różnicę ich znajomości, przywilejów w służbie i cierpień, a owych Wielkiego Grona. A może Kapłaństwo otrzyma wyrozumienie różniących się doświadczeń, przez które obie klasy między 1881 a 1914 przechodzą. Do tego czasu wiedza nasza na tym punkcie jest za małą aby dać jasną odpowiedź na to pytanie; jesteśmy jednak zadowoleni z tego, że będzie objawione w każdym wypadku. W swoim czasie bezwątpienia, światło będzie więcej świecić na ten przedmiot, niż teraz, a gdy przyjdzie, będziemy posiadali to światło, jeżeli w ciągu dalszym będziemy chodzić w światłości. Dlatego nie chcemy spekulować względem tego. Przeciwnie, wierzymy, że wszyscy dobrze czynią, jeżeli przyjmują każdego poświęconego przed 16 wrześniem 1914 jako członka maluczkiego stadka, aż do czasu, gdy Pan udzieli pewnych wskazówek, że tacy nie otrzymali spłodzenia z Ducha i dla tego muszą być Młodocianymi Świętymi. Wiara wiernie ufa Jemu, w jakichkolwiek wypadkach, w tej lub we wszystkich innych sprawach naszej wiary, nadziei i, miłości i posłuszeństwa, a to przyniesie nam błogosławieństwo i zupełniejszą informację od Pana we właściwym czasie. (P. 27, 129).

Pytanie: Czy mogą Młodociani Święci modlić się do Boga jako ich Ojca?

Odpowiedź: Bóg nie jest rzeczywistym Ojcem Młodocianych Świętych, którzy, nie będąc spłodzeni z Ducha Św., nie są właściwie Jego dziećmi. Oni są teraz rzeczywistymi sługami i przyjaciółmi Bożymi. Ich poczytalne usprawiedliwienie, czyni ich jednakowoż poczytalnymi Synami Bożymi, tak samo, jak uczniowie Jezusa przed zesłaniem Ducha Św. byli poczytani za synów Bożych. Tak samo jak uczniowie byli prospektywnymi synami Bożymi z powodu przyszłego spłodzenia z Ducha; tak też Młodociani Święci są prospektywnymi synami Bożymi z punktu widzenia na przyszłe spłodzenie z Ducha. Dla tego z punktu widzenia na ich poczytalne stanowisko jako synów Bożych, często jest mowa o uczniach jako mających Boga za Ojca. (Mat. 5:17, 45, 48; 6:1, 4, 8, 9, 15, 18; 7:11; Jan 16:27, 28 itd.). A ponieważ Młodociani Święci mają podobne stanowisko poczytalnego i prospektywnego synowstwa z Bogiem, tak jak mieli uczniowie przed Zielonemi Świątkami, lecz nie jako rzeczywisti synowie Boży; dlatego do tego rzeczywistego synowstwa muszą czekać, aż do krótkiego czasu, po tysiącleciu, kiedy będą spłodzeni z Ducha. Dlatego byłoby

właściwą rzeczą dla Młodocianych Świętych modlić się do Boga jako Ojca, z ich poczytalnego, jak również prospektywnego stanowiska; i tylko z punktu widzenia na to, ich modlitwy są słuchane. Cośmy przedtem raz pisali względem Młodocianych Świętych, aby nie adresowali Boga, jako ich Ojca, mieliśmy na myśli rzeczywiste stanowisko synów. Lecz z punktu widzenia na powyższe dwie myśli — ich poczytalnego i prospektywnego stanowiska — mogą modlić się do Boga jako ich Ojca, między innymi rzeczami, mogą używać modlitwę Pańską. To jednak nie znaczy, aby na zebraniu członków Maluczkiego Stadka mieli przewodniczyć w modlitwie, ponieważ nie mają przystępu do tronu łaski tak jak członkowie Maluczkiego Stadka. Z tej przyczyny musimy też nadmienić, że Młodociani Święci nie mają być proszeni do Modlitwy w zgromadzeniu członków Kapłaństwa. (P. 27, 130).

Pytanie: Jeżeli kto przyszedł do prawdy przed 18 kwietniem 1916 (przed zakończeniem popieczętowania wybranych na czołach) lecz nie jest absolutnie pewnym, czy się ofiarował przed 16 wrześniem 1914, (gdy ostatni został spłodzony z Ducha) czy ma taki uważać się za członka Kapłaństwa i brać udział w kapłańskich zebraniach itd., lub czy ma powstrzymać się od kapłańskiej nadziei, a trzymać się tylko nadziei Młodocianych Świętych?

Odpowiedź: Nie jesteśmy pewni dać pewną odpowiedź na to pytanie. Choć wiemy, że większość ofiarowanych między 1881 a 1914 nie była spłodzona z Ducha, to jednak radzimy, aby drudzy uważali takowych ofiarników jako nowe stworzenia w naszych zborach, z tej przyczyny, że tak samo stworzyliśmy takowych między 1881 a 1914, i nie możemy udowodnić, że nie są spłodzeni z Ducha. Ta zasada według naszego zdania powinna być zastosowana do takich braci, którzy są włączeni w tę kwestję. Lecz jak tacy bracia sami siebie mają uważać, jest zupełnie inna i trudniejsza kwestja. Ta trudność nie może być tak łatwo przez te siedm rzeczy, odnoszących się do spłodzenia z Ducha nowych stworzeń, rozwiązana, jak (1) wiedza głębokich rzeczy (2) pragnienie niebiańskie (3) sposobność do służby (4) wzrastanie w podobieństwo Chrystusa (5) karanie za przestępstwa (6) prześladowanie dla sprawiedliwości i (7) próby charakteru, — ponieważ Młodociani Święci również to posiadają. Od roku 1881, głębokie rzeczy Boże, które przedtem mogły tylko być widziane przez nowe stworzenia, mogą także być widziane przez Młodocianych Świętych, tak samo jak w tysiącleciu Starożytni Święci i klasa Restytucji będą mogli widzieć głębokie rzeczy — faktycznie wszystko, co jest w Biblii. Możemy tylko myśleć o jednym zarzysie świadectwa Ducha, którego Młodociani Święci nie posiadają — to jest sympatycznego uznania Ducha spłodzenia w sercu, choć posiadają sympatyczne uznanie działania Ducha Świętego w ich poświęconem naturalnem ludzkim sercu. tak jak Adam i Ewa posiadali przed zgrzeszeniem, tak jak Jezus miał przed Jego spłodzeniem z Ducha, i jak Starożytni Święci i klasa Restytucji będą posiadali w przy-

słym wieku. Młodociani Święci z punktu widzenia na ich przyszele spłodzenie, pragną niebieskich rzeczy. To wielkie podobieństwo, dlatego, między świadectwem Ducha nowych stworzeń do Młodocianych Świętych, stawia trudność do decyzji, co się tyczy ich stanowiska. Inni bracia powinni dlatego pozostawić każdemu do jego własnego zadecydowania, odnośnie jego stanowiska. Nie byłoby dobrą rzeczą dla takich jednostek, nie mieć nadziei wysokiego powołania, jeżeli są spłodzeni; lecz jeżeli nie są spłodzeni, nie byłoby to bezpieczną rzeczą uchodzić za Kapłanów. Dlatego nie jest to łatwą rzeczą dla zadecydowania. Tym w wątpliwości radzimy, aby gorliwie modlili się do Pana o oświecenie, czy mają sympatyczne uznanie działania Ducha spłodzenia w ich sercach. Powinni również prosić innych z Maluczkiego stadka o modlitwy w tym względzie za nich. Wierzmy, iż oświecenie będzie dane w swoim czasie takim jednostkom, że będą mogli widzieć w tej sprawie; lecz równocześnie niech inni traktują takowych jako nowe stworzenia. Pan bezwątpienia udzieli później wszystkim pewności co się tyczy tych indywidualnych Młodocianych Świętych; lecz jesteśmy tego zdania, że ta rzecz nie będzie prędzej jasna, aż za kilka lat. Rzeczywiście całkowite światło nie przychodzi od razu, lecz stopniowo. (P. 27, 130).

Pytanie: Jeżeli znajduje się tylko jedna osoba Maluczkiego Stadka w zborze, mianowicie, jeżeli ta osoba jest siostra, a reszta członków, około pół tuzina, są Młodocianymi Świętymi jak ma zbór być zorganizowany?

Odpowiedź: Jeżeli jest tylko jeden brat z Maluczkiego Stadka, zdolny ku nauczaniu, to radzimy, aby był obrany starszym. Jeżeli tylko siostra, a zdolna przewodniczyć, to radzimy, aby ta została obrana przewodniczącą. W każdym wypadku radzimy, ażeby taki zbór był uznany jako zbór Młodocianych Świętych. Lecz jeżeli by byli w zborze Młodociani Święci z kwalifikacjami starszeństwa, radzimy, aby byli obrani na starszych w prowadzeniu tych innych zebrań, w których starszy z Maluczkiego Stadka nie prowadziłby zebrań, lub w których nie przewodniczyłaby siostra; i aby w takich zebrań starszy z kapłaństwa lub przewodnicząca siostra, nie byli uznani jako goście, których urząd kapłański był uznany przez zbór, jak powyżej wskazano. Lecz jeżeli starszy Młodocianych Świętych prowadzi zebranie, ten członek Maluczkiego Stadka powinien liczyć się jako gość, pozwalając Młodocianym Świętym prowadzić zebranie. To zdaje się być duchem zdrowego umysłu na ten przedmiot, ponieważ daje sposobność Młodocianym Świętym do wyrobienia ich kwalifikacji w sercach i umysłach, a do tego stawia ich we właściwe stanowisko przeciwko członkowi Maluczkiego Stadka w pośród nich. Jeżeli byłoby dwóch członków Maluczkiego stadka w zborze, a więcej niż dwóch członków z Młodocianych Świętych, radzimy, że jeżeli jeden lub obaj z nich mieliby kwalifikację starszeństwa, ażeby taki zbór był uznany jako zbór Maluczkiego Stadka, aby jednego lub dwóch obrać za starszych, (jeden przez drugiego) i aby uznawać Młodocianych Świętych jako towarzyszy zboru (braci) lecz aby nie głosowali, ani trzymali urzędu.

Pytanie: Jeżeli niema w zborze członka Maluczkiego Stadka, aby był organistą lub fortepianistą, czy ma zdolny Młodociany Święty być obrany na taki urząd w zborze ?

Odp.: Wierzmy że taki (brat lub siostra) nie ma być obrany na taki urząd, ponieważ to uczyniłoby ich djakonem (lub djakonką) w Kościele. Wierzmy, że w takim wypadku byłoby właściwą rzeczą, głosować na takiego członka Młodocianych Świętych, ażeby grał w Kościele przez pewien tylko okres czasu, nie obejmując go na urząd w Kościele. Jak w typie pokazane przez Abednego (sługa posłańca, to jest sługa w Kościele, bo Kościół jest posłańcem Bożym) byłoby właściwe dla Młodocianych Świętych, by dali Kościołowi pewne usługi, które są kościołowi potrzebne i o które Kościół się prosi, i których są w stanie udzielić, zgodnie z Boskim porządkiem w zarządzie Kościoła. (P. 27, 130).

Pytanie: Czy jest Epifanija specjalnie dla świata, czy dla Kościoła?

Odpowiedź: Greckie słowo Epifanija ma w Biblii dwojakie znaczenie i przedstawia: (1) prawdę świecąca z specjalną światłością (2) okres czasu, w którym przez jasne świecenie objawi się Pan światu, Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym, jako obecny przy Jego wtórem przyjsciu w Jego prawdziwych stosunkach. W pierwszym jego znaczeniu nasz drogi brat Russell używa i piśmiennie wyjaśnia to słowo na str. 44-47 w broszurce "Powrót naszego Pana," gdy używa i piśmiennie wyjaśnia jego ostatnie znaczenie i przeciwstawia temu perjod Parousji jako czas, w którym Pan objawia Kościołowi Jego obecność wtórego przyjscia w Jego prawdziwych stosunkach, jako różniące się od okresu Epifanii lub Apokalupcyi, podczas którego objawia się Pan światu i Wielkiemu Gronu, jako obecny w Jego wtórem przyjsciu i Jego prawdziwych stosunkach. (Przeczytaj tę broszurkę, gdzie jest podana różnica okresu Parousyi od Apokalupsis, nasz Pan odsłaniając się Kościołowi Epifanija jako czasu Jego Apokalupsyi, odsłaniając się światu ; także gdzie odróżnia Parousyę jako czas jego Apokalupsyi, odsłaniając się wiernemu Kościołowi Epifanija jako czasu Jego Apokalupsyi, odsłaniając się Wielkiemu Gronu). Jeżeli Apokalupsis wyobraża okres objawienia, jest to samo, co okres Epifanii. Nieświadomie w Terażniejszej Prawdzie No. 1 (angielskiej) odróżniliśmy od okresu Epifanii w następujący sposób: "wtóre Przyjście Jezusa postępuje przez trzy stopnie, pokazane przez greckie słowa Parousia, Epifanija i Apokalupsis." Jeżeli zmienimy trzy stopnie na dwa a i na lub, wtenczas nasz nieświadomy błąd będzie właściwie poprawiony.

Niektórzy sprzecza się temu, że Epifanija jest okresem, w którym Pan objawia się Wielkiemu Gronu, jako obecny w Jego wtórem przyjsciu w Jego prawdziwych stosunkach. Do tego odpowiadamy, jak następuje: Choć jednostki, które teraz są w Wielkim Gronie, wiedzieli o Jego obecności podczas Parousyi, oni wtenczas nie wiedzieli, że byli w Wielkim Gronie. Oni jak i ci z Wielkiego Grona większej liczby, którzy przez wiarę nie nauczyli się dowiedzieć o Jego obecności podczas Parousyi, dowiedzą się podczas Epifanii o Jego obecności, i okaże się im jako członkom Wielkiego Grona. (Luk. 17:29, 30; 1 Kor. 3:11-15; 2 Tes. 2:8, porównaj z Izaj. 66:8; Pieśń Sal. 5:6, 7; Obj. 19:7-9). 2 Tym. 4:1 dowodzi, że Epifanija jest okresem, w którym Pan sądzi, rozdziela, żywych, jednych od drugich (1) Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, jednych od drugich i (2) pokutujących i niepokutujących upadłych aniołów, jednych od drugich — (2 Kor. 5:15-17; Rzym. 14:9) i że królestwo jest okresem w którym Pan sądzi, rozdziela, umarłych, jednych od drugich (to jest pokutujących i niepokutujących niedoskonałych ludzi (2 Kor. 5:14; Mat. 8:22). 2 Tes. 1:7, 8 pokazuje nam, że utrapienia wielkiego ucisku (ogień płomienisty) objawią Pana jako obecnego całej ludzkości. Pierwsze małe początki Epifanii dla świata rozpoczęły się podczas pierwszego uderzenia Jordanu — 1914-1916 — w którym to czasie — pozafiguralny Eljasz kilkakrotnie ogłaszał, że wojna, jako część wielkiego ucisku, dowiodła, że Jezus był powtórnie obecny. Wynikiem tego wielu ludzi świata, krótko po rozpoczęciu rozdzielania Jordanu, zaczęli rozpoznawać wtórą obecność Pana. Tak jak od roku 1874 wieki Ewangelji i Tysiąclecia schodziły się jeden z drugim, tak też od jesieni 1914 do jesieni 1916 okresy Parousyi i Epifanii schodziły się jeden z drugim. Od ostatniej daty znajdujemy się zupełnie w Epifanii. Bezwątpliwie Pan odsunął naszego drogiego brata Russella przy zupełnym końcu Parousyi, ażeby odłączenie poza figuralnego Eljasza i Elizeusza ułatwić i uskutecznić jako też ponieważ Jego służba udzieliła nam tylko wszystką prawdę Parousyi, która jest fundamentem przychodzącej do nas prawdy Epifanii. Niech Bóg błogosławi obie formy prawdy dla nas i usposobi nas do ocenienia pierwszej nad ostatnią prawdą.

Pytanie: Czy fakt, że "on wierny sługa" był postanowiony naci dobrami Pańskimi, dowodzi, że od jego śmierci nie można spodziewać się nowych prawd?

Odpowiedź: Nie myślimy, choć był postanowiony nad dobrami do jego śmierci, ażeby to miało dowodzić, że on był jedyną osobą, która miała wynieść z dobra Pańskiego rzeczy stare i nowe. (Mat. 13:52) Widocznie Pan udziela każdemu z podrzędnych proroków, jak udzielił Apostołom, — choć ma się rozumieć, w mniejszej mierze — coś nowego co przedtem przez innych nie mogło być zrozumiane. (Efez. 3:5) Z tą myślą zgadzają się fakta historii żniwa, jak to można zauważyć w Strażnicach. Pamiętamy jak nasi drodzy bracia Jan i Morton Edgar'y wyprowadzili wiele nowych rysów do chronologii i pyramidy na jaw. Inny brat oprócz "onego sługi" był pierwszym, który rozpoznał, że Kościół nie opuści świata w roku 1914. Przypominamy sobie także wiele nowych rzeczy, które nasz drogi brat Barton z Pańskiego dobra wyprowadził. (Z' 1904, str. 230-232). Inne jeszcze wypadki mogą być nadmienione; lecz te są dostateczne, aby dowiodły, że "on sługa," mając nadzór nad dobrami, nie miało znaczyć, aby wszystkie rzeczy przez niego miały najprzód być widziane; i że nic nowego inni nie mieli zobaczyć; lecz znaczy to, że mając ten nadzór, zobowiązywało innych, którzy widzieli nowe światło, wręczyć je mu do uznania i pozwolenstwa dania braciom, tak jak ziemskiej instytucji kucharz musi zastosować pokarm za pozwolenstwem szafarza. ,

Pytanie: Jak stoją Młodociani Świąci względem zasługi Chrystusowej ?

Odpowiedź: Usprawiedliwienie Młodocianych Świątych jest przypisanem usprawiedliwieniem. W przypisanem usprawiedliwieniu zasługa Chrystusowa nie jest aktualnie zastosowaną, ponieważ to właśnie zastosowanie zasługi Chrystusowej ożywia usprawiedliwienie; (zmienia je na ożywione usprawiedliwienie) lecz w przypisanem (tymczasowem) usprawiedliwieniu Bóg przez ten czas, aby usprawiedliwionego doprowadzić do poświęcenia, patrzy na niego, jakoby zasługa Jezusa już za niego była zastosowana, aby przez to uczynić go przed Bogiem w takim stanie, aby Bóg mógł z nim działać w celu doprowadzenia go do poświęcenia. Dlatego nazywamy to usprawiedliwienie przypisanem usprawiedliwieniem. To nie bywa dawane, aby ukompletowało jego dzieła, lecz aby dać tej osobie sposobność do otrzymania od Pana takich doświadczeń w Jego o-patrzności i pomocy z Jego Słowa, co mogłoby doprowadzić ją do poświęcenia. Jeżeli poddaje się pomocy Pańskich Opatrzności i nauk z Jego Słowa, to ofiaruje się, i przez to jej usprawiedliwienie, przed ukompletowaniem Maluczkiego Stadka, byłoby przez przypisanie zasługi Chrystusowej za nią, i przez aktualne odpuszczenie grzechów ze strony Boga za tę osobę i przez przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej za nią, ożywione. Ponieważ pełna liczba wybranych do Maluczkiego Stadka jest już dopełniona, dla tego już nikogo usprawiedliwienie nie zostaje ożywione i ponieważ spłodzenie z Ducha zakończyło się, dlatego niema potrzeby dla ożywionego usprawiedliwienia. Według tego też Młodociani Świąci przed ich poświęceniem są traktowani tylko z punktu zapatrywania przypisanego usprawiedliwienia ; a gdy się poświęcają, uznawają cel ich przypisanego usprawiedliwienia bez aktualnego przypisania zasługi Chrystusowej za nich i z tej przyczyny bez spłodzenia z Ducha. Dlatego możemy powiedzieć, że ich usprawiedliwienie nie jest ożywionem, lecz tylko przypisanem usprawiedliwieniem, gdyż zasługa Chrystusowa nie była dla nich aktualnie zastosowana. Pytanie: Ponieważ żniwo skończyło się w 1914 roku, a pokłosie w 1916, czy jest właściwą rzeczą, jak podane w ślubie, modlić się za "ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego sam zostałem uprzywilejowany do tej pracy?"

Odpowiedź: Już nie jest właściwą rzeczą modlić się

za zarysami żniwa i pokłosia, ponieważ zostały już ukompletowane, lecz jest właściwą rzeczą modlić się za tymi innymi zarysami dzieła żniwa, ponieważ te ostatnie są jeszcze w toku. Możemy sobie zapamiętać te rzeczy, które już podaliśmy w Teraźniejszej Prawdzie, że dzieło żniwa składa się z siedmiu procesów: 1) żęcie i pokłosie, 2) wiązanie, 3) suszenie, 4) młócenie, 5) przewiewanie, 6) przesiewanie i 7) wzięcie do gumna. Ostatnie pięć procesów żniwa jeszcze odbywają się i dlatego jest właściwą rzeczą modlić się, co w ślubie jest nadmienione, za "ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego zostałem sam uprzywilejowany do tej pracy." Dlatego drodzy Bracia i Siostry, trzymajmy wszystkie części ślubu, a mianowicie naszego ślubu poświęcenia.

Pytanie: Mogą Młodociani Świąci widzieć głębokie rzeczy Prawdy?

Odpowiedź: Młodociani Świąci są od Pana uprzywilejowani, ażeby mogli widzieć głębokie rzeczy Prawdy z wyjątkiem tych. Prawd, które odnoszą się do działania w sercach spłodzonych z Ducha nowych stworzeń. Ktoś może zapytać się: "Mogą Młodociani Świąci widzieć to, co przedtem tylko nowe stworzenia mogły widzieć?" Odpowiadamy, że "tak." A to z powodu zmiany dyspensacyjnej. Aż do 1881 głębokie rzeczy prawdy mogły być widziane tylko przez spłodzonych z Ducha. Od 1881 roku, gdy ogólne powołanie skończyło się, ci, którzy stali się Młodocianymi Świątymi, otrzymali specjalne władze, których inni niespłodzeni ludzie nie mają — władze rozumieć głębokie rzeczy, z wyjątkiem tych rzeczy, które odnoszą się do działania Ducha spłodzenia w świątych, a nawet te rzeczy, przez porównające rozumowanie, są oni w stanie do pewnego stopnia uznać, ponieważ w ich sercach Duch Boży działa, oprócz Ducha Spłodzenia; a przez czuwanie nad jego działaniem mogą mieć słabe, lecz nie zupełne pojęcie o działaniu Ducha Spłodzenia w sercach Kapłaństwa. Ktośby mógł dać zapytanie: "Dlaczego twierdzimy, że od 1881 wszystkie głębokie rzeczy z wyjątkiem powyżej wymienionych, są przez Młodocianych Świątych uznawane i rozumiane?" Odpowiadamy, że tajemnicze zarysy Boskiego Planu zostały od niepoświęconych dlatego zakryte, ponieważ wyrozumienie tych rzeczy przeszkadzałoby w wypełnieniu się tego planu; lecz ponieważ weszła zupełność pogan do wysokiego powołania, Pan używa inne dyspensacyjne zarządzenie co się tyczy Młodocianych Świątych. Doświadczenie dowodzi nam, że wszyscy poświęceni, którzy byli wierni w czasie Parousyi od 1881, rozumieli, z wyjątkiem powyżej wymienionych, głębokie rzeczy, a to doświadczenie dowodzi prawdziwości naszej odpowiedzi na pytanie. Możemy w ciągu dalszym nadmienić, że w przyszłym wieku, gdy świat się poświęci, będzie także mógł rozumieć wszystkie głębokie rzeczy Słowa Bożego z wyjątkiem powyżej wymienionych rzeczy, tak jak czytamy w Objawieniu 20:12: "Księgi (66 Ksiąg Biblii) były otworzone," to znaczy, że będą jasne, uznane, zrozumiałe dla wszystkich przed białym tronem, to jest dla całej ludzkości. Dalej wiemy, że Starożytni Świąci będą rozumieli wszystkie głębokie rzeczy, z wyjątkiem powyżej wymienionych, gdy w Tysiącleciu wyjdą jako nauczyciele dla wszystkich ludzi. Tak więc widzimy z tych trzech wypadków, to jest Młodocianych Świątych, poświęconych ludzi ze świata i Starożytnych Świątych, że dyspensacyjne zarządzenia przyprowadzą wszystkich poświęconych osób do widzenia głębokich rzeczy Boskich, z wyjątkiem powyżej wymienionych. Gdy spoglądamy koło siebie i widzimy, jak bracia w Prawdzie Epifanii, którzy poświęcili się po 16 wrześniu 1914, widzą głębokie rzeczy, możemy widzieć, że zostali ułaskawieni wiedzą głębokich rzeczy, nawet głębokich rzeczy Prawdy Epifanii, jako też Prawdy Parousji, a te fakty zmuszają nas do dania takiej naszej odpowiedzi na to pytanie i ufamy, że zadowolni wszystkich.

Pytanie: Czy Wielkie Grono przejdzie przez drugą zasłonę?

Odpowiedź: Wielkie Grono nigdy nie przejdzie przez drugą zasłonę, ponieważ to odnosi się do Najwyższego Kapłana świata, który przez śmierć opuszcza warunki pozaobrazowego miejsca świętego, to jest z ducha spłodzonego Boskiego stanu i wchodzi do stanu pozaobrazowego miejsca Najświętszego, do urodzonego z Ducha stanu Boskiego. Ponieważ Wielkie Grono jako takie ma swoje miejsce na dziedzińcu i nie jest w miejscu świętem, choć jednostki, będąc jeszcze częściami Najwyższego Kapłana świata, byli w miejscu świętem, to jako członkowie Wielkiego Grona, nie mogą przejść z dziedzińca znów do Miejsca Najświętszego. Pamiętajmy o tem, że wyrażenie — przejść za drugą zasłonę — nie może być zastosowane, jak tylko do tych, którzy pozostaną członkami Najwyższego Kapłana świata aż do końca. Poprawiwszy niewłaściwą formę, w której pytanie było dane, odpowiemy, co pytający miał na myśli: "Kiedy Wielkie Grono opuści ziemię?" Do tego odpowiadamy, że nie wiemy napewno, kiedy. Prawdopodobnie niektórzy z członków Wielkiego Grona pozostaną tu aż do końca Epifanji; lecz nie jest jeszcze wyraźne, abyśmy mogli dać stanowczą odpowiedź na to pytanie. Może być, że Pan nigdy nam nie da jasnego światła na tę kwestję, będąc w ciebie. W każdym wypadku w terażniejszym czasie jest lepiej wstrzymać się od niepewnych odpowiedzi.

Pytanie : Jakie zaopatrzenia dla naszego bezpieczeństwa powinniśmy uczynić podczas Armageddonu?

Odpowiedź: Najlepsze zaopatrzenie dla naszego bezpieczeństwa jako nowych stworzeń, o którym wiemy, jest dorada naszego Pana w Ewangelji Łukasza 21:36: "Przeto czujcie, modląc się na Każdy czas abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co się dzieć ma, i stanąć przed Synem Człowieczym." Najlepsze zaopatrzenie dla naszego bezpieczeństwa, jako ludzkie istoty, o którym wiemy, jest dorada u Zofonijasa 2:3: "Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd Jego czynicie, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej." W czynieniu tych rzeczy będziemy mieli Boga po naszej stronie jako naszego Zaopatrzyiciela podczas Armageddonu i podczas wszystkich innych czasów. Dla ziemskiego bezpieczeństwa Jego ludu podczas Armageddonu wierzymy, że dorada, jaką nasz Pan dał Swoim uczniom, którzy mieszkali w Judeji i Jeruzalemie przed obaleniem Jeruzalemu przez Rzymian, stosuje się do tej zasady; uciekać do bezpiecznego miejsca, do którego nie łatwo rewolucjonści mogą przyjść — tak jak chrześciance w Judeji i Jeruzalemie, w harmonji z tą doradą, uciekli do Pelli, za Jordan, gdy Rzymskie zdobycie, ukompletowane w Galileji, obróciło się na Judeję i Jeruzalem. My tu w Ameryce nie mamy prędeży uciekać, aż kompletnie od mówczego narzędzia do publiczności będziemy odcięci; ponieważ symboliczne trzęsienie ziemi nie przyjdzie prędeży do Ameryki, aż wielki pozaobraz Jezusa będzie od sposobności do naszej publicznej służby kompletnie odcięty. Gdybyśmy przed tem czasem uciekali, powstrzymywalibyśmy się od naszego poświęcenia. W innych krajach ucieczka nie powinna być prędeży powzięta, aż trzęsienie ziemi (we Włoszech) się zacznie. Równocześnie można czynić przygotowania do ucieczki, zwłaszcza w niektórych odosobnionych górnych miejscowościach, do których inni mieli by trudny przystęp, gdzie byłoby wiele wody, opału, dziczyzny, ryb itd. i gdzie by można warzywa chodować. Góry jakiegokolwiek wysokości mają zimny klimat. Dlatego okolice w południowych stronach, z wystawieniem (powietrzem) od południa, byłyby korzystniejsze, z powodu mniejszego używania opału, byłyby mniej dymu we dnie, ażeby się nie zdradzić. Nie radzimy ażeby gromadzić się w Kolonje lub w Komunistyczny sposób w znacznych gromadach i blisko jedni drugich, aby nie pociągać za sobą nie życzliwej uwagi. W ogólności, jedna rodzina, lub żyjący jako jedna rodzina, byłoby najlepiej. Można mieć pod dostatkiem haki i linki do łowienia ryb, łapki do dziczyzny, bronie palne, które wystrzelają spo-

kojnie, z wielkiem zapasem amunicji dla polowania, warzywnych nasień i narzędzi, które by mogły być potrzebne do takiego życia. Wszystkie miasta, miasteczka, wsie i otwarte miejscowości będą nawiedzone i dlatego powinniśmy wyprowadzić się od nich i nie powracać prędeży aż po rewolucji. Nikomu oprócz tych co mają uciekać, nie ma być otem mówione. Co się tyczy naszych światowych krewnych, dla których nie mamy obowiązku starania się o nich, nie powinniśmy, dlatego że są naszymi Krewnymi, ich brać ze sobą; ponieważ dorada do takiej ucieczki jest dana jedynie ludowi Bożemu, a Pan życzy Sobie, ażeby inni dla ich karności mieli być wystawieni na gniew tego dnia; z wyjątkiem jeżeli potrzebowałibyśmy kogokolwiek jako pomocnika, takiego któremu można by ufać, cichą, sprawiedliwą, i niepoświęconą osobę, czy krewną lub nie, która by odpowiadała takiemu (Zof. 2:3) charakterowi. Nadzwyczajnej pozorności będzie trzeba posiadać, aby nie zdradzić naszych zamiarów w szukaniu stosownego miejsca. Skryty dom lub budka w lesie, które można zbudować, mianowicie w gęstych lasach w górach, służyć by dobrze temu celowi, mianowicie, ażeby okna były dobrze zasłonięte w nocy, ażeby nie zdradzić się światłem, gdzie byłaby nawet w bliskości jaskinia, która by w wypadku mogła także być użytą dla bezpieczeństwa. Idźmy dlatego z tą sprawą do Pana w modlitwie, ufając, bez niepotrzebnych trosk, w Jego opatrność, aby kierował nas w tem właściwie. O tem nie powinniśmy wspominać innym, poza obrębem Epifanji. — P. 1930, 95.

Pytanie: Czy jest właściwą rzeczą w końcu tego wieku zastosować wyraz "Pastor" jako urzędowe oznaczenie do kogokolwiek z wyjątkiem brata Russella jako wybranego Pastora przez wielu zborów i jako "onego sługi"?

Odpowiedź: Wyraz "pastor" określa naprzód pasterza literalnych owiec. Potem ponieważ według Pisma Św. lud Boży jako całość jest nazwany trzodą a indywidualnie owcami, to ci którzy ich doglądają są figuralnie nazwani pasterzami czyli pastorami. Ten wyraz jest zastosowany wprost do wszystkich miejscowych starszych (Efez. 4:11) i bardzo wprost i wyraźnie jest zastosowany do wszystkich urzędowych sług Kościoła (1. Pio. 5: 1-5) Wyraz Książę pasterzy (w popr. tłum "główny pasterz) i literalne podanie pierwszej części drugiego wierszu jest mianowicie do punktu: "Paście trzodę Bożą." Tytuł "pastor" nie odnosi się przy końcu tego wieku jedynie biblijnie do brata Russella, jako wyłącznie do niego jako "onego sługi" jak J. F. Rutherford nauczał i pisał. Że nasz pastor nie myślał, że ten wyraz stosował się jedynie do niego, jest widocznym z faktu, że wszystkich regularnych i posiłkowych pielgrzymów nazywał pastorami, jak np. pastor Barton, pastor Draper, itd. itd., w gazetkach, które jako ogłoszenia publicznych wykładów z biura w Brooklynie wysyłano. Z udawaną pokorą J. F. Rutherford nie chciał być wyhieranem pastorem różnych zborów, nie chciał być również nazwany "pastor Rutherford" po wyborach jako prezydent towarzystwa, twierdząc że jedynie brat Russell był obrany i nazwany pastorem, i dlatego życzył sobie, aby wybrali go jako "Radnego," to jest doradcę, w tych zborach, którzy życzyli by sobie uznać go jako sługę Prawdy. Odmówiwszy biblijne określenie, stosujące się do niego i innych urzędowych braci, w bluźnierczy sposób przywłaszczył dla siebie tytułu — Radny (Izaj. 9:6 — który stosuje się tylko do naszego Pana ! Gdy zwrócono mu uwagę na jego bluźniercze przywłaszczenie, twierdził z charakterystyczną obłudą, (Mat. 24:51) że przez długie lata był radnym jako adwokat i miał na myśli, aby bracia uznawali go jako radnego adwokata dla siebie. Taka jego prośba, jeżeli była zamierzoną, była niepożądanym wmięszaniem świeckiego tytułu w sprawy Kościoła. Lecz list którego ogłosił na ten przedmiot dowodzi, że jako głowa religijnej organizacji, prosił aby zbory, które życzyły sobie go uznać przez wybory, uznawali go w specjalny sposób jako religijnego pomocnika, i aby nazywali

go "Radnym", choć także nadmieniał w tym liście, że był gotów pomodź braciom w rzeczach odnoszących się do cywilnego prawa. Innymi słowy chciał on mieć tytuł "Radnego," aby pokazać że był szczególnie wybranym pomocnikiem Kościołów (zborów) w sprawach religijnych, a podrzędnie zalecał się braciom jako ich doradca praw cywilnych. (Z., 17.29) Jego nieprzystojne spieszenie się ("odwłacza Pan mój") do przywłaszczenia władzy jest widocznym z faktu, że był obrany prezydentem towarzystwa 6 stycznia 1917, a jego list okazał się już w Strażnicy z 15 stycznia. Ten list przedstawił pozornie jako odpowiedź na bardzo krótki i raptowny list, o którym mówiono, że był pisany do niego przez pewien zbor, i dlatego pokazuje właśnie jego nieprzystojne spieszenie się. Manipulacje, które wypełniły się łącznie z jego "jednogłosnem" (?) wyborem jako prezydenta (które w jednej Los Angeles'kiej gazecie były podane za jednogłosne już przed wyborami, a szczególnie raport o wyborach był wysłany tej gazecie około tydzień przed wyborami) z jego ubezpieczeniem wykonawczego i kontrolującego autorytetu w towarzystwie, jako prezesa w zborach w New Yorku, Brooklynie, i Londynie, jako prezydenta w I. B. S. A. i P. P. A. itd. itd., daje nam raczej do myślenia, że listy w Z.17.29 były tylko jego własnym utworzeniem, zręcznością z jego strony, aby tylko w wypadku miejscowych zborów, przywłaszczyć sobie władzę. (P. 1930, 110).

Pytanie: Czy jest możebnym dla Młodocianych Świętych stać się zwycięzcami?

Odpowiedź: Tak, przez łaskę Bożą i wierność ich przymierza poświęcenia. Że wierni z nich zwyciężą, jest dowodem zwycięstwa. Gdyby nie mogli zwyciężyć, Bóg by ich nigdy do tego nie zaprosił; bo On jest za praktyczny, aby miał przedstawić coś niemożliwego. Jego przysięga dla wiernych, że zwyciężą, dowodzi, że mogą zwyciężyć. Fakt, że niektórzy już zwyciężyli, dowodzi możliwości zwycięstwa. Jeżeli starożytni Święci przez moc tych samych obietnic zwyciężyli, możemy być pewni, że Młodociani Święci zwyciężą. Jeżeli Maluczkie Stado i Wielkie Grono zwyciężają pod trudniejszymi warunkami to i Młod. Św. mogą zwyciężyć pod lżejszymi warunkami. Posiadają wiarę i lojalność potrzebne do zwycięstwa; dla tego mogą zwyciężyć. Dlatego wszystko mające łączność z ich próbą, co jest potrzebne dla ich zwycięstwa — Słowo Boże, Duch i Opatrzność—jest im dane od Pana, aby mogli zwyciężyć, a wierny użytek tego wszystkiego może uczynić każdego zwycięzcą. Dlatego wszystko mające łączność z ich próbą dowodzi, że mogą zwyciężyć. Ta myśl powinna zachęcić wszystkich do wiernego wypełnienia ich ślubów poświęcenia, z upewnieniem, że z łaski Bożej mogą zwyciężyć, jeżeli wiernie trzymać się będą ich przymierza poświęcenia.

Pytanie: Czy możemy zastosować do Młodocianych Świętych niektóre napomnienia Nowego Testamentu, jak "przemienieć się," lub "o tem co jest w górze, myślcie, a nie o tem co jest na ziemi," lub "Wynijdzmyż tedy do niego za obóz, ponosząc urąganie" itd. itd.

Odpowiedź: Takie ustępy, ma się rozumieć, nie odnoszą się do Młodocianych Świętych, którzy są lewitami; lecz tylko do kapłaństwa; niektóre z tych ustępów do ich nowych stworzeń, a niektóre do ich człowieczeństwa. Lecz choć nie odnoszą się do Młodocianych Świętych, to pośrednio mogą być użyte w ich duchu dla ich korzyści. Tak więc choć nie mogą oni być przemienieni do nowych stworzeń, to jako ludzkie istoty mogą być przemieniani z mniej lub więcej upadłych charakterów na piękne i święte ludzkie charaktery — a to nazywa się przemianą charakteru, a nie przemianą natury. Choć bezwarunkowo Młodociani Święci nie mogą być napominani, aby myśleli o rzeczach w górze (niebiesiach), to mogą i powinni być napominani, aby myśleli o prawdach i charakterze tych zarysów Boskiego przysiężonego przymierza, które do nich należą — na nadziei otrzymania doskonały ludzki charakter i ciała, na nadziei, aby zwyciężyć ich osobistych nieprzyjaciół — to jest ich

osobiste grzechy, błędy, terażniejsze samolubstwa i światowości, na nadziei, że później będą pomocnymi ludzkości w zwyciężaniu grzechu, błędów i skutków przekleństwa, i na nadziei stanąć się książętami przechoć jako część podrzędnego nasienia, mają błogosławić wszystkie narody ziemi (1 Moj. 22:16-18). Choć nie mogą być właściwie napominani iść z Chrystusem (na równo) ponosić Jego urągania, co jest tylko przywilejem kapłaństwa, jednak ponieważ jako lewici są uprzywilejowani cierpieć dla sprawiedliwości, jak Starożytni Święci, jest właściwą rzeczą, aby byli napominani do takich właśnie cierpień. Tak więc są oni uprzywilejowani do czynienia pewnych rzeczy, które mają pokrewieństwo z niektórymi rzeczami kapłaństwa; i dla tego mogą być do tego napominani. Dlatego duch, choć nie litera, wielu napominań odnoszących się do kapłaństwa, odnoszą się również do nich. (P. 27, 127).

Pytanie: Czy może być Młodociany Święty w bojaźni wtórej śmierci?

Odpowiedź: Młodociani Święci nie są w obecnym czasie na próbie do życia, i dlatego nie mogą jeszcze teraz iść na wtórą śmierć, lecz pod wpływem ignorancji lub wątpliwości mogą być przez szatana manipulowani do uwierzenia, że idą na wtórą śmierć; i w ten sposób mogą posiadać bojaźń pójścia na wtórą śmierć. Taka bojaźń jest rozwijana przez rozmyślanie, i znany wypadki, w których ta bojaźń stała się wielką niedolą, choć nie było powodów do tego. W przyszłym wieku na próbie do życia, podczas czasu rozwijania i ostatecznej próby (przy krótkim czasie w końcu tysiąclecia) może być, że Młodociani Święci otrzymają bojaźń wtórej śmierci. Jeżeli Pan nasz miał taką bojaźń w Gietsemanji (Żyd. 5:7) to możebne, iż Młodociani Święci również będą mieli tę bojaźń jako niebezpieczeństwo w przyszłym wieku, mianowicie podczas tego krótkiego czasu. Czy kto z nich będzie miał rzeczywiście taką bojaźń, tego na pewno nie możemy wiedzieć, bo nie wiemy czy Pismo Św. gdzie o tem mówi. (P. 27, 127).

Pytanie: Czy ma członek maluczkiego stadka prosić Młodocianego Świętego, aby się za nim modlił?

Odpowiedź: Członek Maluczkiego Stadka powinien prosić się członków Maluczkiego Stadka o modlitwę; ponieważ tylko takowych modlitwy idą do tronu łaski. Lecz nie widzimy nic złego, jeżeli członek kapłaństwa, mianowicie pod niektórymi okolicznościami, jak w odosobnieniu od innych z kapłaństwa, lub w wielkiej próbie i doświadczeniu, prosi w ogólny sposób o modlitwy Młodocianych Świętych. Mianowicie jeżeli posługa kapłaństwa ma szczególne odnośnienie się do Młodocianych Świętych o ich modlitwy dla tej posługi. (P. 27, 127).

Pytanie: Jak mogą Młodociani Święci wzmacniać ich nadzieję, odwagę i uznanie dla Pańskich Prawd?

Odpowiedź: Jest wiele sposobów, któremi można się wzmacniać w tych rzeczach. Główne drogi do wzmocnienia ich nadziei, jest aby utrzymać ziemskie zarysy podprzysiężonego do nich odnoszącego się Przymierza w ich sercach i umysłach (1. Moj. 22:16-18) i poddać się wpływom tychże. Będąc tak trzymane w sercu i umyśle, poddając się pod nie, one wzmocnią coraz to więcej ich nadzieję do osiągnięcia stosunkowego charakteru dla otrzymania doskonałych ludzkich ciał; tak samo wzmocni to ich do zwyciężenia ich osobistych nieprzyjaciół — grzechu, błędów, samolubstwa i światowości, jak również wzmocni ich nadzieje pomagania światu w przyszłym wieku do zwyciężenia jego nieprzyjaciół — grzechu, błędów i przekleństwa. Ostatecznie te ziemskie zarysy podprzysiężonego Przymierza wzmocnią ich nadzieję błogosławienia ludzkości w przyszłym wieku. Trzymając w umyśle i sercu przykład Jezusa, Starożytnych Świętych, Kościoła i Wielkiego Grona, wzmacniając ich nadzieję i poddając się pod wpływ tych przykładów, to również wzmocni ich nadzieję. Podobne zasady będąc zastosowane do ich odwagi, wzmocnią odwagę. Mianowicie wzrastanie w wierze, nadziei, miłości i posłuszeństwie.

wzmocni ich odwagę. Ma się rozumieć, ćwiczenie się w odwadze to wszystko uczyni, tak samo zastanawianie się, że sprawy Jehowy, ich Króla, reputacja ich wodza, Pana Jezusa, wielkie wyjścia w przechodzących walkach, życzliwość, aby zwyciężyć ich nieprzyjaciół i pewność zwycięstwa dla wiernych, dopomoże do wzmocnienia ich odwagi. Ocenianie Pańskiej Prawdy stanie się droższem przez zastosowanie się nad jej miłościwością, doskonałością, pięknnością, harmonijnością, działalnością, praktycznością i trwałością. (Ps. 27. 128).

Pytanie: Muszą Młodociani Świątci rozwinąć się do zdatowności tysiącletniego książeństwa przed tysiącleciem, lub czy otrzymują rozwinięcie po ustanowieniu ziemskiej fazy królestwa?

Odpowiedź: Część ich rozwinięcia do książeństwa otrzymują przed ustanowieniem Królestwa, a drugą część ich rozwinięcia po wprowadzeniu ich na urząd książąt. Następujące wyjaśni: Jak działalności w tysiącleciu będą postępować, będzie wymagany wyższy rozwój charakteru w Starożytnych i Młodocianych Świątch, by oni mogli tem działalnościami służyć; ponieważ te operacje będą się wzmacniały w klasie Restytucji, dlatego silnie rozwinięte charaktery będą potrzebne, aby skutkiem i pomocą były użyte do podniesienia klasy restytucji. Charaktery Starożytnych i Młodocianych Świątch będą wykrysztalizowane we wierze i sprawiedliwości, aby były stosowne do wejścia tysiącletniego książeństwa. Bez takiego wyrobionego charakteru, nikt nie może być Starożytnym lub Młodocianym Świątym. Lecz taki stopień rozwiniętego charakteru nie będzie wystarczającym do wytrwania próby do życia. Zupełne rozwinięcie charakteru będzie wymagane do takiej próby, i to będzie właśnie to dodatnie rozwinięcie charakteru Starożytnych i Młodocianych Świątch w tysiącleciu, którzy staną się tedy doskonałymi. (Żyd. 11:39, 40) Będzie to łącznie z ich służbą jako książąt i lewitów, że będą udoskonaleni. Takie służby będą dlatego wymagały rozwinięcia takich

charakterów. Dlatego, gdy ich lojalność do wiary i sprawiedliwości, rozwinięta po tej stronie tysiąclecia, przygotuje ich w charakterze do wejścia i działalności obowiązków i przywilejów książeństwa, w tej samej proporcji jak przywileje i obowiązki ich książeństwa powiększają w ich potrzebach na charakter, będą potrzebowały wzmagającego rozwinięcia charakteru, aby przyjść do wymagań, aż takowe doprowadzą do udoskonalenia w nich charakteru. Więc widzimy, że będą potrzebne dobrze rozwinięte charaktery w Starożytnych i Młodocianych Świątch, aby usposobić ich do wzmagających odpowiedzialnych obowiązków i przywilejów i, jak ludzkość w tysiącleciu będzie się udoskonalala pod opieką tych dwóch klas zacnych Świątch. Innemi słowy, żadna z klas zacnych świątch nie rozwinięta doskonałych charakterów w tern życiu. Zupełne udoskonalenie ich ludzkich charakterów jest odłożone do tysiąclecia. (P. 27, 128).

Pytanie: Czy towarzystwo ma prawo zmienić Cienie Przybytku?

Odpowiedź: Oprócz Strażnicy, towarzystwo nie ma prawa wydawać żadnych innych Pism, oprócz tych co wydał brat Russell, a to znaczy, że nie ma prawa przekreślać jego Pisma, jak to czyniło z Cieniami Przybytku. Ma się rozumieć, że "on zły sługa," "głupi" i "niepożyteczny pasterz" jest odpowiedzialnym za te zmiany w Cieniach Przybytku; ponieważ tylko "zły sługa" który "je i pije z pijanicami", który jest "głupim i niepożytecznym pasterzem" którego "prawie oko zaciemnia się," taki człowiek może być tylko winnym takiej nieprawości, głupstwa i niepożyteczności. A sąd Boży będzie napewno palić się — nawet już się pali — przeciwko niemu za takie nieprawości.

Pytanie: Jak możemy na pewno wiedzieć, że Nowe Stworzenie jest Wielkim Gronem?

Odpowiedź: Przez jego wyraźny bunt przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom. — Psalm 107 :11; zobacz również artykuł: "Kozieł Azazela" w Teraźniejszej Prawdzie.

### DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Ponieważ w polskim języku nie mamy dwóch wyrażań na "Nowe Stworzenie" tak jak w angielskim i ponieważ oba wyrażenia były tłumaczone z angielskiego jednym wyrażeniem na polski język, dlatego Teraźniejsza Prawda od tego czasu będzie rozpoczynać dużymi literami pisanie "Nowe Stworzenie" gdy to będzie odnosić się tylko do Maluczkiego Stadka, bez względu czy wyrażenie "Nowe Stworzenie" będzie następować po kropce, czy w środku zdania. Lecz wyrażenie "nowe stworzenie" odnoszące się do Wielkiego Grona, Starożytnych i Młodocianych Świątch będziemy pisać następująco: po kropce pierwszą literę pierwszego wyrazu będziemy pisać dużą literą, a pierwszą literę drugiego wyrazu małą, jak n. p. Nowe stworzenie; zaś w środku zdania, oba wyrazy będziemy rozpoczynać małymi literami jak np. nowe stworzenie. Tak samo będziemy pisać, gdy będziemy wyrażać myśli ogólne, odnoszące się tak do członków Maluczkiego Stadka jak i Wielkiego Grona n. p. nowe stworzenie.

Można jeszcze nadmienić i to, że w angielskim VI tomie Wykł. P. Św., wszystkie początkowe litery wyrażań angielskich New Creature, New Creatures i New Creation.

są pisane dużymi literami a to dlatego że tom VI był pierwotnie poświęcony wyłącznie dla rozwoju Maluczkiego Stadka i te wyrażenia odnoszą się tylko do członków Maluczkiego Stadka i dlatego są pisane dużymi literami. Lecz od czasu zakończenia się wysokiego powołania, i zakończenia się zęńcia w 1914 a pokłósia w 1916, czyli wejścia w Epifanję, inne klasy ludu Bożego formują się, a dla odróżnienia jednych klas od drugich, koniecznem jest abyśmy tak w mowie jak i piśmie robili pewne różnice dla lepszego zrozumienia przedmiotu. W mowie można wyrażać się "nowe stworzenie anielskiej natury" gdy wyrażamy myśli odnośnie Wielkiego Grona lub Starożytnych i Młodocianych Świątch, a "Nowe Stworzenie Boskiej natury," gdy wyrażamy myśli odnośnie Maluczkiego Stadka.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA  
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWET EPIFANJI  
Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik  
Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousyi" danej od Pana przez "wiernego sługę," która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę," do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysyłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą do redakcji wysłane. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą tak, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych sa uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).